

Tak się bawił, tak się bawił Świe-ra-dów!



Sylwester zdrojowy



Sylwester gondolowy



Sylwester w Bohemie



28 grudnia awansem zorganizowano w szkole III Bal Noworoczny, w którym uczestniczyło ok. 50 osób (tych ze Świeradowa i tych przebywających na wypoczynku). Zabawę przeplatano licznymi konkursami, a przez cały czas dzieci stały w długiej kolejce po makijaż, by przyozdobić twarz motylkami, wampirami czy tygrysami. Wybrano też Mistrzów Tańca, a na balu wspaniale bawiły się zarówno dzieci, jak i ich rodzice.

Tradycyjny Bal Sylwestrowy w hali spacerowej zgromadził ponad 400 osób, którym zespół New Gong z Bogatyni przygrywał do tańca, kuchnia zaoferowała wykwitne menu, Alicja Kowal przygotowała pokaz tańca orientального, a organizatorzy przywitani Nowy Rok kanonadą fajerwerków. Ostatni goście opuścili salę o godz. 7³⁰.

Nieco mniej, bo ok. 80 uczestników bawiło się na balu w Caffé BOHEMA (która pod tym szyldem debiutowała w roli organizatora), za to tańczący mieli dla siebie mnóstwo miejsca do kręcenia kółeczek i piruetów.

Najwięcej chętnych przyciągnął Sylwester na gondoli - ok. 1000, z czego ponad 600 zabawę połączyło z nocną jazdą po nartostradzie. Blisko 300 osób wjechało na górę tylko po to, by z wyżyn oglądać o północy rozstrzelany i rozświetlony racami Świeradów. Zdjęcie powyżej nie przedstawia żadnego tajemnego misterium, tylko moment zapalania pochodni, z którymi narciarze zjechali po stoku.

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - **pok. nr 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - **pok. nr 1a**; opłata uzdrowiskowa, opłaty za środki transportu – **Katarzyna Barczy-szyn**, czynsze, opłata za wodę i ścieki, użytko-wanie wieczyste - **Ewelina Ostrowska-May**: 75 78-16-659 - **pok. nr 1b**; podatki i opłaty lokalne - **Anna Leśniak**, **Magdalena Szukie-wicz** - 75 78-16-452 - **pok. nr 1c**; sprawy bu-dżetowe - **Anna Bardzińska-Krzewina**, **Kata-rzyna Duda** - 75-78-17-092 - **pok. nr 3**; kie-rownik Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwo-lenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - **pok. nr 1f (obok sekretariatu)**; Referat Gospodarki Nie-ruchomościami i Zagospodarowania Prze-strzennego, kierownik – **Rafał May**, **Joanna Szczekulska** - 75 78-17-297 - **pok. nr 2**.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, p.o. kierowni-ka – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230. Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - **pok. nr 14**.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylvia Błaszczyk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautczyk**: 75 78-16-471 - **pok. nr 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - **pok. nr 21b**; **Władysław Rzeźnik**, **Bolesław Sau-tycz**, **Maria Stefanowicz**: 75 78-16-324 - **pok. nr 21c**; **Anna Mazurek**, **Mariusz Pysz**, **Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 - **pok. nr 21d**; wodociągi i kanalizacja - **Izabela Jur-czak**, **Ryszard Szczygiel**: 75 78-16-343 - **pok. nr 22**. Referat Promocji Gminy, Turys-tyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - **pok. nr 23**; turysty-ka, kultura i sport - **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; promocja gmi-ny - **Alicja Piotrowska**: 75-78-71-36-482, in-formatyk **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75-78-16-221 - **pok. nr 24b**.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timofte-wicz-Żak**: 75 78-17-666 - **pok. nr 32**.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka: 75 78-16-841- **pok. 02**; Zwią-zek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Zwią-zek Sybiraków - **pok. nr 4**, I p.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowi-skowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna: 75 78-16-394.



OSP

OSP Świeradów-Czerniawa: 500-798-806; OSP Świeradów: 696 - 068-170, 602-639-196. PSP Lubań - tel. 998.

NA TEN NOWY ROK!

„*Napominam braci, by ich kazania były krótkie, ponieważ Pan nasz na ziemi mówił krótko*”

Św. Franciszek - Reguła zatwierdzona IX

Nowy Rok to taka umowna granica, często dająca nadzieję, że coś się zmieni dla nas na lepsze. Oprócz dodatkowej trzynastej pensji wydawałoby się, że podstaw ku temu specjal-nych nie ma. A jednak chyba są, bo każdy z nas corocznie czeka na Nowy Rok, licząc na zmiany. W świecie natury noc sylwestrowa i Nowy Rok nie niosą niczego nowego (poza stresem dla zwierząt od hałasu petard), raczej zwierzyzna próbuje przetrwać (na naszej półku-li oczywiście) ciężki dla niej okres. Dla więk-szości żywego świata przyrody Nowym Rokiem i nadzieją na wypełnienie cyklu życia jest do-piero wiosna, kiedy ci, co przeżyją, mogą dać życie następnemu pokoleniu i zamknąć koło przetrwania.

Człowiek potrzebował zawsze jakiegoś pre-tekstu, aby mieć nadzieję na lepsze jutro, i stąd między innymi nasza chęć do świętowania Nowego Roku. W tym okresie często wybacz-a się więcej, pochyla nad słabszymi i bardziej zwraca uwagę na potrzebujących. W USA to właśnie 1 stycznia 1863 r. zniesiono niewol-nictwo, a w Nowy Rok 1435 r. Polacy i Krzyża-cy zawarli po wieloletniej wojnie rozejm w Brze-ściu Kujawskim. Czyżby wskazywałoby to na naszą ludzką „podatność” na tę magiczną datę?

Mam nadzieję, że nie i że CAŁY, ponoć kry-zysowy 2013 rok, będzie takim okresem, gdzie w przeciwieństwie do świata przyrody, silny pomoże słabszemu, a może bogatszy pochyli się nad biedniejszym.

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój ogłasza otwarty konkurs NA DOFINANSOWANIE W ROKU 2013 ORGANIZACJI ZAJĘĆ Z ZAKRESU UPOWSZECHNIANIA KULTURY FIZYCZNEJ

Wysokość środków publicznych przezna-czonych na realizację zadań objętych konkur-sami w 2013 roku wynosi: 80.000 zł, w tym: - na realizację zadania nr 1: **ZAJĘCIA Z ZA-KRESU UPOWSZECHNIANIA KULTU-RY FIZYCZNEJ I SPORTU - UTRZYMA-NIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ – 60.000 zł**.

Podstawa prawna: art. 13 ust.1 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. nr 234, poz. 1536 ze zm.), Uchwała Nr IX/51/2011 Rady Miasta Świeradów-Zdrój z 25 maja 2011 w sprawie uchwalenia Programu współpracy Miasta Świeradów-Zdrój na lata 2012-2013 z organizacjami pozarządowymi, podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ww. ustawy.

Konkurs adresowany jest do organizacji pozarządowych zgodnie z art 3 ust. 2 i 3 ww. ustawy.

Wnioski należy składać do 11 lutego br., osobiście lub drogą pocztową na adres:

Urząd Miasta
ul. 11 Listopada 35,
59-850 Świeradów-Zdrój.

Informacje dotyczące zimowego utrzyma-nia dróg w dni robocze i wolne można uzyski-wać w Dolnośląskiej Służbie Dróg i Kolej - Wrocław, ul. Krakowska 28, **tel. 71 39 17 196** (dostępny całodobowo), oraz w czasie trwa-nia dyżurów w okresie prowadzenia prac zimo-wego utrzymania dróg: Baza Firmy CZEPIEL, Lwówek Śl., ul. Oświęcimska 68, **tel. 75 71 365 10**.

Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu, tel. **75 646 37 50** Tel. dyrektora - **604 981 594, 604 981 595, 604 934 352 oraz 696 237 083**

WYKAZ DRÓG OBJĘTYCH PLANEM ZIMOWEGO UTRZYMANIA W SEZONIE 2012/2013

droga	odcinek	od	do	długość	standard	jednostka utrzymująca
358	dr. nr 393 - dr. nr 361	12 + 430	26 + 594	14,164	V	Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu
358	dr. nr 361 – Szklarska Poręba (dr. nr 3)	26 + 594	48 + 773	22,179	III	Oddział Drogowy w Gradówku
360	dr. nr 30 - dr. nr 358 (koniec utrzymania)	0 + 000	12 + 088	12,088	V	Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu
360	Świecie - granica państwa	12 + 088	13 + 193	1,110	-	-
361	dr. nr 30 - granica państwa	0 + 000	18 + 180	18,180	III	Oddział Drogowy w Gradówku

Informujemy, że od 1 listopada na mocy uchwały Rady Miasta nr XXXII/148/2012 z 26 września br. zmianie uległy ceny wody, ścieków i opłaty abonamentowej: woda - 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł/m-c. Pogotowie wodno-kanalizacyjne (w nagłych przypadkach awarii) - tel. 501 954 448.

Jedyne, czego ze świata natury ludziom na nadchodzący 2013 rok życzę, to... czasu dla swoich bliskich – tego ostatnio powinniśmy się od nowa uczyć, najlepiej podpatrując zwie-rzęta, jak troszczą się o swoje młode. Pamię-tać przy tym warto o czymś, co nie tylko u pry-mitywnych ludów nadal silnie funkcjonuje - o więzi rodzinnej, w której w pewnym momen-cie młodzi zaczynają opiekować się starszymi.

I jeszcze dla Świeradowian za ks. J. Twar-dowskim:

*Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki...*

*Wiesław Krzewina - Nadleśniczy
Nadleśnictwa Świeradów-Zdrój, radny*

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - kiosk przy ul. Grunwaldzkiej, sklep EKO (ul. Sienkiewicza), biuro infor-macji turystycznej (ul. Zdrojowa), kantor A&J (ul. Zdrojowa), sklep AGD (ul. Piastowska), hur-townia papierosów (ul. Piastowska), sklep „Żabka” (ul. Zdrojowa), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdro-jowy), sklep na os. Korczaka, sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN, sklep przy ul. Chopina, sklep AGD (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Piłsudskiego (d. FATMA), biblioteka miejska (UM, ul. 11 Listopada 35). **CZERNIA-WA** - delikatesy Henryka Bordona (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), sklep Małgorzaty Kurczewskiej (ul. Sanatoryjna), bi-blioteka szkolna (ul. Sanatoryjna).

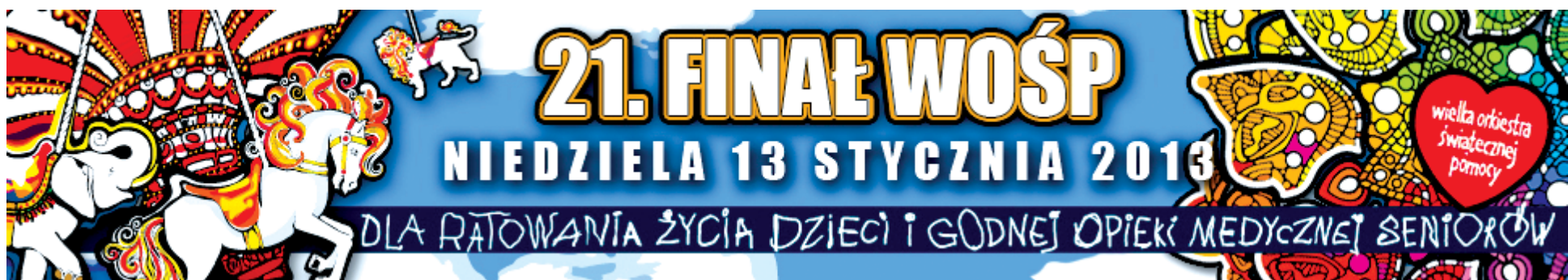
Gdy zasypie nas śniegiem...

POWIATOWY ZARZĄD DRÓG - odśnieża ul. Długą (od Pobiednej do skrzyżowania z ul. Sudecką) i ul. Główną **DOLNOŚLĄSKA SŁUŻBA DRÓG I KOLEI WE WROCŁAWIU** Oddz. Gradówek odśnieża drogę wojewódzką prowadzącą od strony Szklarskiej Por. do granicy państwa ulicami: Nadbrzezną, 11. Listopada, Grunwaldzką, Lwówecką, Sanatoryjną Sudecką, Długą. **DROGI GMINNE** - wszelkich informacji udzielają i skargi przyjmują: **Wojciech Cielecki** - tel. 517 558 762, **Eugeniusz Grabas** - tel. 515 069 318



WYKAZ OSÓB W DSDIK ODPOWIEDZIALNYCH ZA PRZEPROWADZENIE AKCJI ZIMOWEGO UTRZYMANIA DRÓG W SEZONIE 2012/2013

Imię i nazwisko	Stanowisko służbowe	Nr telefonu
Jacek Baszczyk	Dyrektor	71 391 71 04
Tadeusz Sroka	Kierownik Oddziału	74 84 311 17 609 990 956
Adam Trznadel	Kierownik Służby Utrzymaniowo-Remontowej	75 75 510 18 609 990 924
Jolanta Kalina	St. inspektor na terenie części pow. lwóweckiego i jeleniogórskiego	75 75 510 18 609 990 928
Andrzej Głowiak	Oddział Drogowy Gradówek Majster na terenie powiatów bolesławieckiego i lwóweckiego	75 78 442 76 609 990 926
Marcin Stasiak	Inspektor na terenie pow. lubańskiego	75 75 510 18 609 799 081



Na co zbieramy?

Zbiórka odbędzie się 13 stycznia 2013 roku. Tak jak zawsze, po 21. Finale będziemy się pochylać nad problemami polskiej medycyny dziecięcej. Tak jak zawsze, naszą pomoc realizować będziemy poprzez zakup sprzętu medycznego do jednostek opieki zdrowotnej, które mają podpisany kontrakt z NFZ.

Jednak po 20 latach działalności w bezpośredniej bliskości służby zdrowia widzimy, jak bardzo pomocy potrzebują także seniorzy. Ten Finał, w znacznej części dedykowany ludziom w podeszłym wieku chorym na choroby przewlekłe, ma mieć również wymiar symboliczny. Nie jesteśmy i nigdy nie będziemy w stanie rozwiązać ogromnej ilości problemów, jakie są związane z tą dziedziną medycyny. Chcemy jednak zwrócić uwagę Polaków na wszystkie kwestie związane z jakością opieki medycznej, a także i niestety bardzo częstym zjawiskiem wykluczenia, jakie dotyka ludzi w podeszłym wieku.

Pieniądze zebrane w 21. Finale chcemy podzielić. Połowę wykorzystamy na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka, połowę na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych. W tym drugim przypadku nasza pomoc trafi tylko do kilku wybranych placówek w każdym województwie.

W Polsce istnieje niewiele oddziałów geriatrycznych, zdecydowanie za mało w stosunku do potrzeb. Jest to jedna z najbardziej zaniedbanych dziedzin w polskim systemie ochrony zdrowia. Mamy jednak nadzieję, iż rozgłos, jaki zawsze towarzyszy Finałowi, będzie okazją, by uświadomić nam wszystkim, że jest to problem, którego nie można dalej unikać. W ciągu minionej dekady ob-

serwujemy postępujące zmiany sytuacji demograficznej. Społeczeństwo się starzeje, upada tradycyjny model rodziny wielopokoleniowej. Wokół nas żyje i będzie żyło coraz więcej osób w podeszłym wieku, wymagających pomocy medycznej w walce z chorobami przewlekłymi. Osób, które zasługują na dobre wyposażenie oddziałów szpitalnych, ośrodków opiekuńczych, na troskę i zrozumienie lekarza, i na końcu na poszanowanie godności przez wszystkich dookoła. Zakłady opiekuńczo-lecznicze opieki długoterminowej to placówki, które podejmują się niesienia pomocy tym najczęściej chorym seniorom. Tam także lista potrzeb jest długa. Co więcej – ośrodki te nie potrzebują drogiego sprzętu specjalistycznego, najczęściej ponawiane prośby dotyczą podstawowego wyposażenia.

Orkiestra w efekcie 21. Finału planuje zakupić urządzenia takie jak:

- łóżka o regulowanej wysokości z zabezpieczeniami
- materace przeciwoleżynowe
- statywy mobilne do kroplówek
- ssaki elektryczne i akumulatorowe
- pompy infuzyjne i pompy żywieniowe
- sprzęt rehabilitacyjny typu rotory kończyn dolnych i górnych, tory do nauki chodzenia, czy rowery treningowe.

Dzień 21. Finału będzie jak zawsze dniem pełnym optymizmu i radości. Mamy nadzieję, że jak zawsze skłaniać będzie Polaków do wspólnego bycia ze sobą, odsuwając choć na moment wszelkiego rodzaju troski i kłótnie. Niech 13 stycznia 2013 r. będzie także dniem, w którym troska o dzieci i seniorów będzie na ustach wszystkich, a następnie - niech nie będzie to tylko jeden dzień, ale cały rok naszych wytrwałych starań, aby polepszyć los wnuczków oraz ich dziadków. Jesteśmy przekonani, że siła zaufania Orkiestry, a także nasze niezwykle starania przy wydawaniu każdej złotówki z zebranych pieniędzy, przyniosą konkretny efekt, o którym będziemy mogli mówić przed kolejnym 22. Finałem.

Dzieci mieć nie musisz, ale stary będziesz na pewno!

Co roku w styczniu, w czasie poprzedzającym Orkiestrę i gdy wybrzmi ostatni jej akord, przez kraj przetacza się fala niezadowolona: jedni odsądzają Owsiaka od czci i wiary, zarzucając mu hucpę i autokreację, inni natomiast, wspierając go bezkrytycznie, zadają wciąż to samo niewygodne pytanie: dlaczego tysiące wolontariuszy na mrozie lub na deszczu znów musi zastępować Państwo?

Dzieci zawsze były wdzięcznym tworem medialnym, ale my tu, w Świeradowie, dobrze wiemy, że malejąca z roku na rok liczba małych pacjentów na leczeniu w Czerniawie dowodzi, iż państwu nie zależy specjalnie na profilaktyce zdrowotnej, a gdy sanatorium dziecięce pożegna ostatniego pacjenta i zamknie swe podwoje, Państwo powie: to nie my, to NFZ!

Państwo wydłużyło wiek zawodowej czynności do 67. roku życia, ale ani specjalnie nie troszcząc się o zdrowie narybku, który ma w sprawności fizycznej i intelektualnej dożyć tego wieku, ani tym bardziej o kondycję tej grupy społecznej, która sterana pracą i życiem nie będzie już miała siły na nic – o ludzi starych.

Trzeba było Owsiaka i jego Orkiestry, by publicyści na wyścigi zaczęli się prześcigać w trwożliwych doniesieniach, jak katastrofalna jest sytuacja tego sektora służby zdrowia, która powinna się zajmować leczeniem starszych obywateli. Piszę „powinna”, bo praktycznie w skali 38-milionowego kraju geriatra nie istnieje. W jednym z gorących wywiadów z Owsiakiem w TVN24 podano, że w Polsce mamy 500-700 łóżek geriatrycznych, gdy prawie czterokrotnie mniejsza od nas Belgia ma ich 7.500, a tamtejsze władze uważają, że wciąż o 20 proc. za mało! Potem doczytałem się, że zamiast minimum (a kto broń mieć maksimum?) 2.500 geriatrów mamy ich... 250! I jeśli mamy w kraju jeden tylko szpital geriatryczny (na Śląsku), to śmiało możemy przyznać, iż w Polsce nie ma geriatryi.

Po latach bojów o podniesienie stawek za leczenie dzieci NFZ właśnie zapowiedział poprawę stawek. O taksach za leczenie osób starych ani słowa. Dobrze się stało, że Owsiak i Orkiestra ogłosi, że ludzie starsi są w potrzebie, a my powinniśmy im stworzyć godne warunki życia i leczenia. (aka)

Świeradów znów lokuje sztab WOŚP w szkole, gdzie program nie będzie się wiele różnił od ubiegłorocznego. 37 wolontariuszy zaczyna zbiórkę o 9⁰⁰, a od 14⁰⁰ szkoła otwiera swój „plac zabaw” - ze strzelnicą z broni laserowej, sklepikiem 1001 serduszek i loterią fantową.

Nowością naszego grania będzie rozpostarty od rana namiot przy fontannie, w którym strażacy z OSP na rzecz WOŚP serwować będą grochówkę i barszczyk, a czujący wenę artystyczną będą mogli zaśpiewać na naprędce przygotowanej scenie.

Do dnia wydania gazety nie wiedzieliśmy, jakie gadżety znajdą się na aukcji - organizatorzy będą je przyjmować do ostatniej chwili. Jeśli ktoś ma ciekawy przedmiot mogący wzbudzić zainteresowanie widzów, prosimy o telefon do **Teresy Fierkowicz - 665 733 443**, lub **Izy Salawy - 604 174 711**. Może i tym razem znajdzie się coś równie atrakcyjnego, jak ubiegłoroczny motorek? Aukcja zacznie się o 16³⁰ w hali spacerowej, na scenie odbędą się występy dzieci, a potem koncert do tańca. Zakończy się to orkiestrowe granie o 19⁰⁰ światłokiem do nieba. Reszta szczegółów znajdzie się na plakatach; prosimy - nie przeoczyć ich! I grosza nie szczędźcie, bo do pobicia jest ubiegłoroczny rekord - 9.317,32 zł, 63 euro i 250 koron.

Pamiętajcie - jeśli nie chcecie wrzucić do puszeki grosza na dzieci, to powiedzcie sobie, że wrzucacie na swych dziadków, rodziców, a w rezultacie na siebie samych!

NA TEN NOWY ROK!

W Nowym Roku życzę, byśmy potrafili dzielić się miłością, chlebem i dobrocią ze wszystkimi, którzy tego potrzebują, pamiętając, że - jak to ujęła nasza wspaniała poetka Halina Poświatowska - „...trzeba nam dużo ciszy i w powietrzu i w myśli, abyśmy usłyszeli głos cichy nieśmiały głos gołębi, mrówek, ludzi, serc i ich bolesny krzyk pośród krzywd. Pośród tego wszystkiego, co nie jest ani miłością, ani dobrocią, ani chlebem.”

Teresa Fierkowicz
nauczyciel, wychowawca, radna, przewodnik sudecki

Zaproszenie na bal

Dyrektor i Rada Rodziców Miejskiego Zespołu Szkół serdecznie zapraszają na XIII Bal Rady Rodziców, który odbędzie się 26 stycznia 2013 r. od godziny 19⁰⁰ do 1⁰⁰ w Caffé „Bohema” (dawna kawiarnia „Zdrojowa”).

Bilety w cenie 110 zł od osoby są do nabycia w sekretariacie MZS (u Barbary Krakowskiej) oraz w „Bohemie”.



Na ten Nowy Rok

Zakręcony,
jak chińskie „c”
śmiechu nie słyszy,
krzyków i rac,

osaczony przez zaspę
na ławeczce zimy,
sponiewierany książkę
jednej nocy,
jak konfetti tyka
wspomnienia i tzy,

przedwcześnie ścięty
bohater,
oszukany
przez diabelskie złudzenia,
twój syn śpi, matko,
z nadzieją, że co było -
to sen, a ten Nowy Rok
będzie och!
I nie kłody pod nogi,
ale szczęścia szok,

jeszcze zakręcony,
jak chińskie „c”
ufa - a to już coś,
nie budź go,
do domu wróci sam,
więc samotny
nie wierząc, że jego świat
jest tylko dryfującą krą,
nie tylko w ten Nowy Rok...

Jacek Olszewski

Stowarzyszenie Pomocy Społecznej
„Godne Społeczeństwo” w Świeradowie-Zdroju
zaprasza na

XI Wielki Bal Charytatywny

który odbędzie się 2 lutego 2013 roku
w Caffé Bohema (d. Zdrojowa)
w Świeradowie-Zdroju
w godz. 20⁰⁰-2⁰⁰

Gwarantujemy wiele atrakcji, niezapomniane wrażenia
oraz wspaniałą zabawę przy
Zespole Muzycznym FAMILIA z Mirską

Całkowity dochód zostanie przeznaczony na pomoc
najbardziej potrzebującym mieszkańcom Świeradowa-Zdroju
Bilety w cenie 120 zł od osoby można nabyć
w Caffé BOHEMA (d. Zdrojowa),
u Eugeniusza Grabasa (tel. 515 069 318)
oraz u Anny Abramczyk (tel. 509 560 862)

Skąd się bierze czad i dlaczego jest tak niebezpieczny?

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonny, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw m.in. drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnej do zupełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego (zewnętrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie, albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę. Chad powstaje także często w czasie pożaru.

Niebezpieczeństwo zaciadzenia wynika z faktu, że tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym dla człowieka. Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwiobiegu. W układzie oddechowym człowieka tlenek węgla wiąże się z hemoglobina 210 razy szybciej niż tlen, blokując dopływ tlenu do organizmu. Stwarza to

poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprzeczanie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał albo nawet śmierć.

Jak zapobiegać zatruciu?

Podstawową przyczyną zatrucia jest niepełne spalanie, do którego może np. dojść wtedy, gdy zbyt szczelnie zamknięte są okna czy brak jest właściwej wentylacji. Powoduje to powstawanie tlenu i utrudnia jego odpływ. A skoro tyle spalin wypłynie na zewnątrz, ile świeżego powietrza napłynie do pomieszczenia, należy przede wszystkim zapewnić możliwość stałego dopływu świeżego powietrza do paleniska (pieca gazowego, kuchenki gazowej, kuchni węglowej lub pieca) oraz swobodny odpływ spalin.

Pamiętaj, aby:

→ uchylić okno w mieszkaniu, gdy korzystasz z jakiegokolwiek źródła ognia (pieca gazowego z otwartą komorą spalania, kuchenki gazowej lub węglowej),

→ nie zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych,

→ korzystać z usług wykwalifikowanej osoby przy instalacji urządzeń i systemów grzewczych,

→ dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i przewodów kominowych oraz ich czyszczenia: gdy używasz węgla i drewna, należy to robić nie rzadziej niż raz na 3 miesiące; gdy używasz gazu ziemnego czy oleju opałowego – nie rzadziej niż raz na pół roku (zarządca budynku lub właściciel ma obowiązek m.in. przeglądu instalacji wentylacyjnej nie rzadziej niż raz w roku),

→ użytkować sprawne techniczne urządzenia, w których odbywa się proces spalania zgodnie z instrukcją producenta:

Jakie są objawy zatrucia CO?

- ból głowy,
- zawroty głowy,
- ogólne zmęczenie,
- duszność,
- trudnościami z oddychaniem,
- oddech przyspieszony, nieregularny
- senność,
- nudności.

Oslabienie i znużenie, które czuje zaciadony, oraz zaburzenia orientacji i zdolności oceny zagrożenia powodują, że jest on całkowicie bierny (nie ucieka z miejsca nagromadzenia trucizny), traci przytomność i – jeśli nikt nie przyjdzie mu z pomocą – umiera. Jak pomóc przy zatruciu tlenkiem węgla?

→ należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego, czystego powietrza,

→ jak najszybciej wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, na świeże powietrze,

→ rozluźnić poszkodowanemu ubranie – rozpiąć pasek, guziki, ale nie rozbierać go, gdyż nie można doprowadzić do jego przemarznięcia

→ wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe – tel. 999, straż pożarna – tel. 998 lub 112),

Jeśli po wyniesieniu na świeże powietrze zaciadony nie oddycha, należy niezwłocznie

nie przystąpić do wykonania sztucznego oddychania i masażu serca.

→ kontrolować stan techniczny urządzeń grzewczych,

→ stosować urządzenia posiadające stosowne dopuszczenia w zakresie wprowadzenia do obrotu; w sytuacjach wątpliwych należy żądać okazania wystawionej przez producenta lub importera urządzenia tzw. deklaracji zgodności, czyli dokumentu zawierającego informacje o specyfikacji technicznej oraz przeznaczeniu i zakresie stosowania danego urządzenia,

→ sprawdzić poprawność działania wentylacji w przypadku wymiany okien na nowe, ponieważ są one o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację,

→ sprawdzić systematycznie ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu bądź kratki wentylacyjnej; jeśli nie zakłóca wentylacji, kartka powinna przywrzeć do wyżej wspomnianego otworu lub kratki,

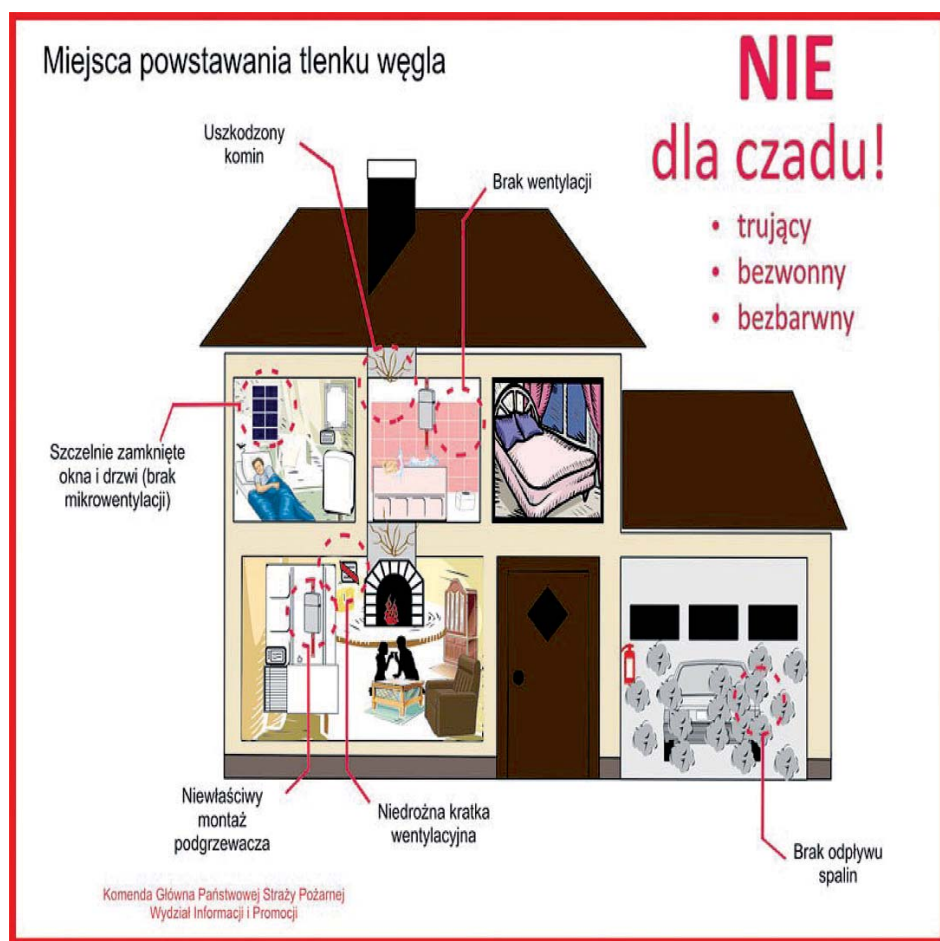
→ często wietrzyć pomieszczenie, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić nawet niewielkie rozszczelnienie okien,

→ rozmieścić czujniki tlenu węgla w części domu, w której śpią twoja rodzina; dla zwiększenia bezpieczeństwa, dodatkowe czujniki warto umieścić w każdym pomieszczeniu,

→ nie spalać węgla drzewnego w domu, garażu, na zamkniętej werandzie itp., jeżeli pomieszczenia te nie mają odpowiedniej wentylacji,

→ nie zostawiać samochodu w garażu na zapalonym silniku, nawet jeżeli drzwi do garażu pozostają otwarte,

→ nie bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegasz zatruciu czadem; w takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy, i zasięgnąć porady lekarskiej. Opr. T. Baka



CENNIK REKLAM W «NOTATNIKU»

1/2 str. (255 x 175 mm) - 246 zł; 1/4 (175 x 125 mm) - 123 zł;

1/8 str. (125 x 85 mm) - 61,50 zł; 1/16 (85 x 60 mm) - 33,21 zł.

Reklama na 1. stronie: 125 x 85 mm - 123 zł oraz 225 x 85 mm - 246 zł

Za włożenie ulotki reklamowej do środka gazety (1500 egz.) - 184,50 zł.

Wszystkie podane ceny są z 23-procentowym VAT-em.

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres internetowy - **it@swieradowzdroj.pl**
2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój - nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 - przed emisją reklamy. Przy jednorazowej opłacie za minimum trzy edycje przysługuje 10-procentowy rabat.

3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mejlem na adres **it@swieradowzdroj.pl** lub dostarczyć osobiście do Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w UM, ul. 11 Listopada 35, II piętro.

4. Faktura VAT zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty. W tym celu należy się **jak najszybciej** skontaktować z Magdaleną Szukiewicz w księgowości UM (parter, pok. 1c) lub telefonicznie pod nr 75 78 16 452 i przekazać niezbędne dane, zwłaszcza numer NIP, bez którego nie można wypisać faktury!



4



Główny Inspektor Sanitarny ostrzega przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia oraz nieprzeznaczonego do spożycia dla ludzi i zwraca się z prośbą o informowanie pijących alkohol o konsekwencjach picia alkoholu pochodzącego z nieznanego źródła. 4-15 ml (pół kieliszka do wódki) alkoholu metylowego uszkadza nerw wzrokowy, a 30 ml (1 kieliszek) to już dawka śmiertelna.

Gdzie najczęściej występuje metanol? W alkoholu niewiadomego pochodzenia (np. zakupionym na bazarach), w płynach do spryskiwaczy, w denaturacie, w odmrażaczach do szyb, w rozpuszczalnikach.

Objawy zatrucia alkoholem metylowym: pierwsze objawy po wypiciu alkoholu metylowego są takie same, jak po wypiciu alkoholu spożywczego (etylowego), a następnie pojawiają się: *bóle i zawroty głowy, przyspieszony oddech, nudności, wymioty, silne bóle brzucha, światłowstręt i inne zaburzenia widzenia, przyspieszone bicie serca, senność, śpiączka i głębokie zaburzenia świadomości (utrata przytomności, bez możliwości dobudzenia zatrutego).*

Pierwsza pomoc: wezwać pogotowie ratunkowe, jeśli zaś zatruty jest przytomny:

- wywołać u niego wymioty;
- podać do picia pół szklanki bezpiecznego 40% alkoholu etylowego (wódki);
- jeśli nie ma wódki, podać łyżkę sody oczyszczonej lub proszku do pieczenia, po rozpuszczeniu w pół szklanki wody.

W przypadku wystąpienia powyższych objawów należy niezwłocznie udać się do najbliższego szpitala lub wezwać pomoc – tel. 999, 997 lub 112.

NA TEN NOWY ROK!

Mieszkańcom Gminy Świeradów-Zdrój z okazji Nowego 2013 Roku życzymy spokoju, lepszego jutra i samych pogodnych dni. Niech Nowy Rok da siłę do podjęcia nowych wyzwań na miarę naszych marzeń i oczekiwań. Życzymy zdrowia, pomyślności i szczęścia osobistego.

Prezes Zarządu OSP Świeradów-Zdrój Tadeusz Baka oraz drużyny i druhowie OSP

DEPTAKA CIĄG DALSZY

W 2012 r. zakończyliśmy budowę pierwszego odcinka deptaka o długości 170 m na ul. Zdrojowej. Inwestycja kosztowała gminę ponad 2 mln zł (z 50-proc. dofinansowaniem unijnym). Wymieniliśmy na tym odcinku oświetlenie, sieci wodociągowe, sanitarne i deszczowe. Pojawiła się realna szansa dokończenia deptaka aż do skrzyżowania z ul. Piłsudskiego. Prawdopodobnie w lutym zostanie powtórzony nabór na tzw. działanie 6.1. Turystyka uzdrowskowa, w ramach którego chcielibyśmy podnieść walory uzdrowskowe w centrum Świeradowa. Dofinansowanie może wynieść do 70 proc. wydatków kwalifikowalnych.

Obecnie aktualizujemy dokumentację techniczną kontynuacji deptaka. Według naszych kosztorysów jego pełna przebudowa wraz z sieciami kosztowałaby prawie 4,2 mln zł (sama nawierzchnia wraz z oświetleniem to prawie 2,5 mln zł). Nowością będą dwa nowe źródła przy tym spacerunku, na budowę których posiadamy już pozwolenie.

Ale kluczowym wydarzeniem w roku 2013 będzie to, za ile po przetargu wybudujemy kanalizację wraz z oczyszczalnią w Czerniawie. Wszystko powinno się rozstrzygnąć do kwietnia.

ZMIANA GRANIC Z MIRSKIEM

Rozpoczęliśmy procedurę zmiany granic między naszą gminą a Mirskiem. Zakres proponowanych zmian jest taki sam, jak dwa lata temu, czyli 200 ha. Chcemy rozwiązać absurd, jakie powoduje obecny przebieg granic, np. budynki przeznaczone na pół czy drogi dojazdowe leżące w gminie Mirsk, a prowadzące do świeradowskich budynków. Dwa tygodnie temu zaprezentowałem naszą propozycję na spotkaniu połączonych komisji Rady Miasta Mirska. Samorząd Mirska z poprzedniej kadencji wyraził zgodę na takie zmiany, wtedy jednak wniosek nie przeszedł, ponieważ wkraść się błąd w numeracji działek.

Po spotkaniu w Mirsku odnoszę wrażenie, że tym razem nie będzie takiej zgody, jak 2 lata temu. Te 200 ha to przede wszystkim grunty leśne, które nie mają większego znaczenia inwestycyjnego. Największy opór budzi fakt, że pensjonaty Czeszka i Słowaczka, które są na terenie gminy Mirsk, znalazłyby się w Świeradowie - jeden z radnych dowodził, że gmina Mirsk straci ponad 60 tys. zł z tytułu podatku od nieruchomości z tych obiektów. Oczywiście, to prawda, zależy nam jednak na tym, aby likwidować graniczne absurd, których Czeszka i Słowaczka jest przykładem, bo droga dojazdowa do tych budynków w połowie i kilku kawałkach jest w Mirsku i powinna być np. odsnieżana przez tę gminę.

Kontrargumentując, podawałem przykład, że liczba mieszkańców Świeradowa zmniejsza się przede wszystkim dlatego, że np. ponad 100 świeradowian w ostatnich 6 latach przesiedliła się do Mirska, a pracuje nadal u nas. Nie dość, że w Mirsku płać podatki od nieruchomości, to gmina ma jeszcze 36-proc. udział od podatku dochodowego tych osób. Szybko zrezygnowałem z takiej argumentacji, bo jest to ślepy zaułek. Sądzę, że obecna zmiana granic zakończy raz na zawsze problem wielu naszych mieszkańców i naszej gminy w korzystaniu z nieruchomości gruntowych i tym samym przestanie istnieć kwestia sporna granic między gminami. Rozstrzygnięcie nastąpi w III kwartale br.

W latach 2013-14 przybędzie w Świeradowie i Czerniawie ponad 900 nowych miejsc noclegowych i ich liczba osiągnie ogółem 6,5 tys.

PRZEJĘLIŚMY DWORZEC PKP



27 grudnia ub.r. podpisałem akt notarialny przekazania naszej gminie majątku PKP, w skład którego wchodzi prawie 10 ha działek, 3,5 km torowiska i budynek dworca z przynależnościami. Wartość przejmowanego majątku z wyceny, którą zleciło PKP, wynosi 3,5 mln zł. O przejęcie obiektu zabiega-

Na bieżąco



liśmy od 5 lat - teraz udało się. Niestety, PKP zdemontuje szyny, bo gdyby miały zostać, musielibyśmy zapłacić za nie prawie 500 tys. zł.

W budynku dworca jest 5 mieszkań, obok niego - magazyn z rampą kolejową. Oczywiście, majątek spółki nie jest w zbyt dobrym stanie, ale budynek ma dużą wartość historyczną, a w przyszłości również turystyczną. Chcielibyśmy go wyremontować za pieniądze unijne w ramach kolejnego programowania na lata 2014-2020, zachowując pierwotny wygląd i funkcję. Jeśli pozyskamy środki, w budynku dworca znalazłoby się miejsce na muzeum kolei izerskiej, działalność kulturalną, restaurację. Plac obok przeszedłby adaptację z przeznaczeniem pod duże miejskie imprezy, np. koncerty muzyczne. Na torowisku przed budynkiem pojawią się zabytkowe pojazdy kolejowe z początku funkcjonowania tej linii. Na nasypie kolejowym w kierunku wodospadu na Kwisie mogłaby kursować drewna turystyczna lub - w tańszym wariantcie - poprowadzono by ścieżkę rowerową. Na końcu torowiska przy składzie drewna PKP posiada hektarową działkę, której nie chciało nam przekazać, a na której powinien zostać wybudowany mały zajazd z restauracją.

Przed nami kilka lat czasu na przygotowania dokumentacji i pozyskanie rozsądnego dofinansowania z unijnej kasy. Udało się nam to zrobić z Czarciem Młynem, sądzę więc, że uda się równie skutecznie z dworcem.

W 2011 r. świeradowscy przedsiębiorcy sprzedali napoje alkoholowe za 4,7 mln zł.

CENTRUM EDUKACYJNE OCHRONY OBSZARÓW NATURA 2000

7 stycznia złożyliśmy wniosek w Urzędzie Marszałkowskim w ramach RPO Działanie 4.7 (ochrona bioróżnorodności) na dofinansowanie budowy Centrum Edukacyjnego Ochrony Obszaru Natura 2000: Łąki Gór i Pogórza Izerskiego. Inwestycja zostałaby zlokalizowana na gminnej hektarowej działce za Czarciem Młynem, na której stanie budynek z salami wykładowymi i edukacyjnymi o wspomnianym obszarze. Będziemy chcieli w nim nie tylko pokazywać turystom walory przyrodnicze tego terenu, ale również przekazywać wiedzę, jak skutecznie może chronić ten obszar mieszkaniac, przedsiębiorca, hobbysta (np. pszczelarz), turysta.

Wartość projektu to 2,2 mln zł, a dofinansowanie sięgnie maksymalnie 85 proc. wydatków kwalifikowalnych, co wkład własny gminy ustala na poziomie 350 tys. zł. Na wszystkie złożone projekty w Działaniu 4.7 kwota dofinansowania wynosi 10 mln zł. Rozstrzygnięcie za 2 miesiące.

KANALIZOWANIE CZERNIAWY

2013 i 2014 r. to nowa jakość dla Czerniawy. Jeżeli z przetargów uzyskamy dobre ceny, to za prawie 7 mln zł wybudujemy ponad 6 km sieci sanitarnej i oczyszczalnię ścieków o mocy 250 m³/dobę. To będzie duża i skomplikowana inwestycja, szczególnie dlatego, że w pobliżu znajdują się prawnie chronione obszary Natury 2000. Nowa sanitarka w Czerniawie ułatwi pozyskiwanie nowych inwestorów na to osiedle zarówno hotelowych, jak i mieszkaniowych. Istnieje

również techniczna możliwość - poprzez pom-pownię - przyjęcia ścieków z Pobiednej.

Taka inwestycja będzie bardzo uciążliwa dla mieszkańców, ponieważ roboty ziemne przy sieciach będą zakłócać komunikację i porządek na drogach i posesjach. Na razie pracujemy nad montażem finansowym całego przedsięwzięcia. Dodatkowym bonusem dla nas będzie ponad 1mln zł z tytułu odzyskania VAT-u od tej inwestycji, ponieważ Urząd Miasta prowadzi gospodarkę wod-kan, a w funduszu, z którego pozyskaliśmy środki, VAT jest niekwalifikowalny.

Wkład własny gminy może wynieść do 2 mln zł. Teraz najważniejsze jest uzyskanie jak najkorzystniejszej ceny w przetargu na tę inwestycję. Dofinansowanie unijne nie może być większe niż 4 mln zł i nie może stanowić więcej jak 75 proc. wydatków kwalifikowanych. Zakończenie inwestycji - koniec 2014 r.

NOWE TRASY NA GONDOLI

Trwają zaawansowane prace nad tworzeniem dokumentacji nowych tras przy kolei gondolowej, a gmina Mirsk, Spółka SKI&SUN i nasze miasto współpracują przy tym projekcie; rok bieżący będzie przełomowy dla przedsięwzięcia.

Jedna trasa to zbyt mało dla narciarzy, jak również dla właściciela ośrodka. Dwie nowe o dł. 2,8 km i 1,5 km znacznie poprawią atrakcyjność stacji narciarskiej, a dla naszego miasta oznacza to przede wszystkim przyjęcie większej liczby gości (i pracy). Inwestora czeka teraz trudne zadanie - przystąpienie do wykonania raportu oddziaływania na środowisko nowo planowanych nartostrad.

Świeradowscy hotelarze sprzedali w 2012 roku prawie 800 tys. osobodni, co przekłada się na kwotę ponad 80 mln zł, jaką goście zostawili w hotelach.

BĘDĄ KOLEJNE REMONTY DRÓG?

Spróbujemy pozyskać pieniądze z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na remont dróg, które mocno ucierpiały po kolejnych już powodziach. Będą to ulice: Kościuszki, Lipowa, Strażacka i Zacisze. Wartość wszystkich zadań wyniesie ponad 3,5 mln zł, a dofinansowanie sięgnie 80 proc. Prawdopodobnie już w lutym minister będzie przydzielał środki na odbudowę, a my mamy spore szanse otrzymać te środki.

IZERSKIE SMAKI I SMACZKI

W 2013 r. ruszymy z ciekawym projektem pn. **Izerskie Smaki i Smaczki**, który będzie tym razem dotyczył świeradowskich restauratorów, a przy okazji skieruje turystów do ciekawych atrakcji naszego miasta i okolicy.

Dużym sukcesem i fajną zabawą dla najmłodszych i ich rodzin zakończyliśmy w poprzednim roku projekt **Śladem Izerskich Tajemnic**, w ramach którego oznaczyliśmy dużymi głazami z hologramami atrakcje w mieście i wokół miasta. Najnowszy projekt to próba wprowadzenia do Świeradowa funkcjonalnego systemu nawigacji po atrakcjach i restauracjach. W pierwszym etapie zamontujemy 30 słupów z drogowskimi, do których co roku będziemy dodawać kolejne. Wartość projektu wynosi prawie 60 tys. zł (z dofinansowaniem unijnym).

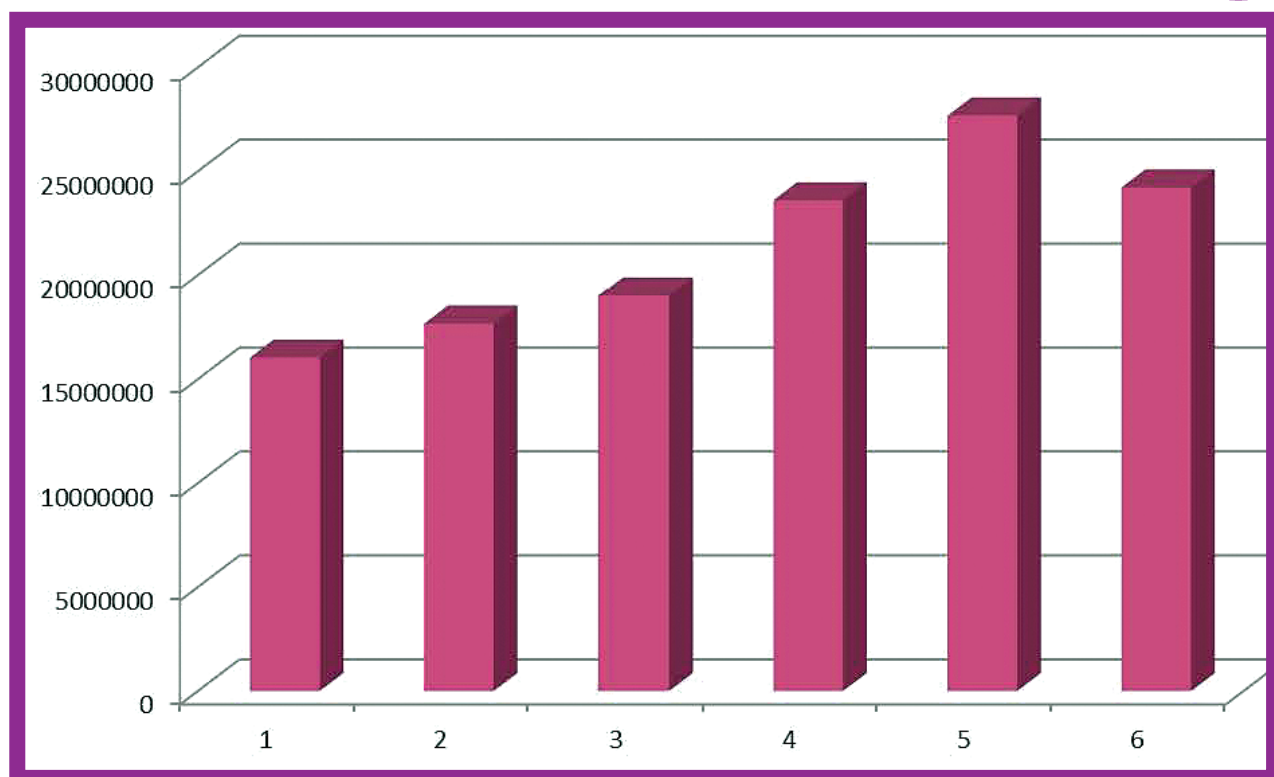
IZERSKI ROWEROWY RAJ

Dużym zainteresowaniem rowerzystów cieszy się kompleks singltreków w Czechach i Polsce. W 2013 r. lepiej oznaczmy dojazd i same ścieżki, jak również przeprowadzimy konserwację nawierzchni. Dla naszego miasta celem tego projektu jest zwiększenie liczby turystów, którzy w ciągu kilku lat będą kojarzyć Świeradow z dobrymi trasami rowerowymi i zechcą chętnie wracać do nasze góry.

Roland Marciniak



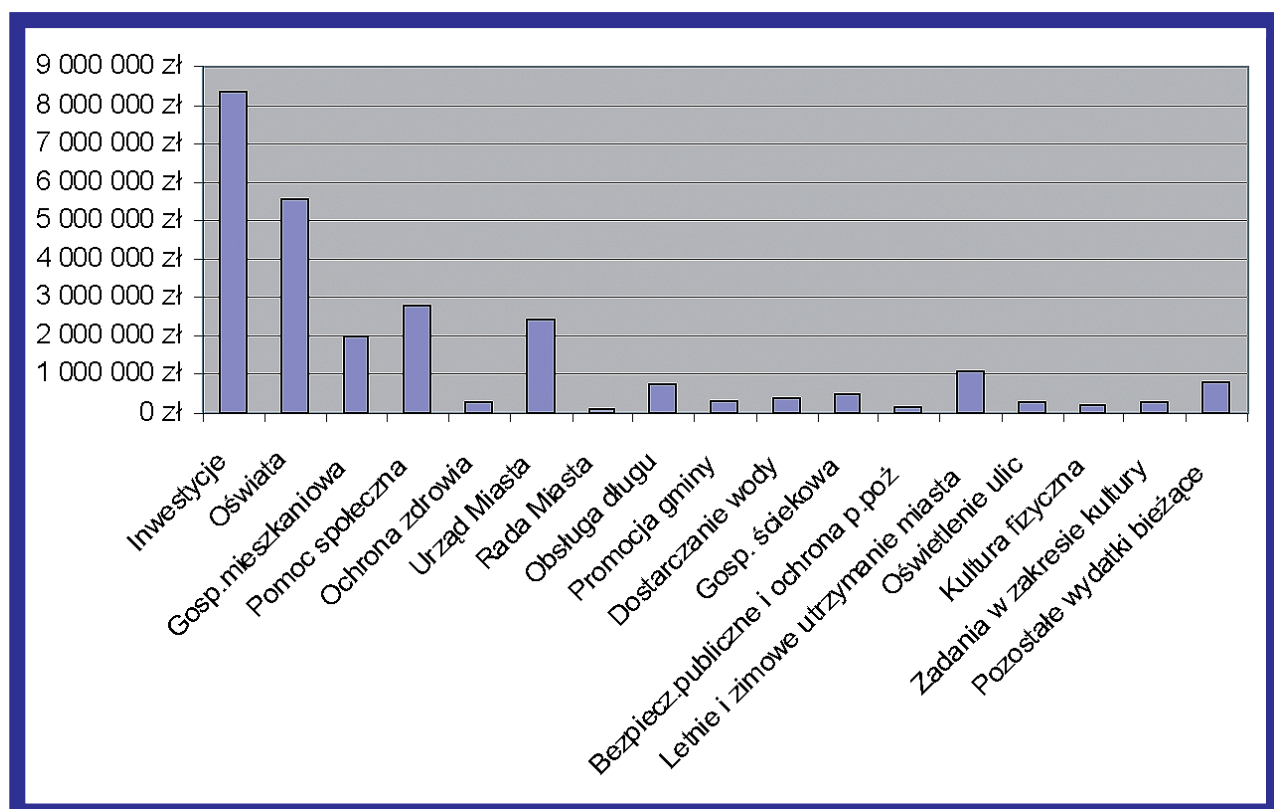
Budżet 2013 - dochody



Zaplanowane w budżecie na 2013 rok dochody wynoszą **24.218.677 zł**, a ich struktura przedstawia się następująco:

1. Dochody majątkowe	3.901.130 zł	dotacje celowe z budżetu państwa	3.158.964 zł
w tym :		wpływy z podatków i opłat lokalnych	7.651.199 zł
środki pochodzące z budżetu UE	1.391.130 zł	udziały we wpływach z podatku dochodowego	2.159.080 zł
pozostałe dochody majątkowe	2.510.000 zł	środki pochodzące z budżetu UE	199.867 zł
2. Dochody bieżące	20.317.547 zł	wpływy ze sprzedaży usług - dostarczanie wody i odprowadzania ścieków	2.310.000 zł
w tym:		pozostałe dochody bieżące	1.509.334 zł
subwencja ogólna	3.329.103 zł		

Budżet 2013 - wydatki



Wydatki budżetowe na 2013 rok zaplanowano w łącznej kwocie **22.006.302 zł**



Inwestycje	1.874.500 zł	Promocja gminy	228.000 zł
Oświata	6.049.234 zł	Dostarczanie wody	344.900 zł
Gosp. mieszkaniowa	2.317.800 zł	Gosp. ściekowa	483.500 zł
Pomoc społeczna	2.777.800 zł	Bezpiecz. publiczne i ochrona p.poż.	186.500 zł
Ochrona zdrowia	265.000 zł	Letnie i zimowe utrzymanie miasta	1.102.000 zł
Administracja	2.879.084 zł	Oświetlenie ulic	365.000 zł
Rada Miasta	95.000 zł	Kultura fizyczna	217.000 zł
Obsługa długu	1.050.000 zł	Zadania w zakresie kultury	598.550 zł
		Pozostałe wydatki bieżące	1.172.434 zł

Latem sygnalizowaliśmy na naszych łamach pojawienie się na rynku wspomnieniowej książki **Teresy Głośnickiej** pt. „**Na zachód od Odry**”. Autorka zawarła w niej - mieszkając już w Nowym Jorku - wspomnienia z dzieciństwa, które spędziła w Świeradowie. Wtedy zamieściliśmy tylko dwa wybrane fragmenty, a dziś korzystając z uprzejmości Autorki mamy przyjemność zaprezentować pierwszą część tej książki, zatytułowaną „**Bezcenne chwile**”.

Bezcenne chwile



Przyjechali z Wileńszczyzny, Kalisza, Podlasia, Lwowa, spod Stryja, Warszawy, Lubelszczyzny... i wielu innych stron. Tutaj znaleźli swoje miejsce na ziemi, dostatnie domy i widne mieszkania, pracę dla rodziców, szkołę dla dzieci, kościół dla wierzących, drogi dla autobusów, tory dla kolei, mosty dla wozów... i żadnych śladów wojny. Te jedynie w ich duszach...

Zapraszam Cię do miasteczka mojego dzieciństwa – pachnącego świerkowym lasem i rześkim powietrzem, kwitnącego wszystkimi kolorami rododendronów i jarzębiny. Szumiącego ciepłym wiatrem, górskimi potokami, kamienistą rzeką, każdej zimy ubranego w najpiękniejsze szaty Królowej Śniegu. Wypełnionego balsamiczną ciszą przerywaną stukotem kopyt koni, dzwonekmi sań lub muzyką symfoniczną orkiestry zdrojowej. Gdzie oczy mówiły: „Jak dobrze, że jesteś!” Po tarasach, ulicach i stromych ścieżkach spacerowali liczni przybysze z całej Polski, roześmiani i opaleni, chwalcąc urodę izerskiego krajobrazu, zaś mieszkańcami była napływowa ludność, której dzieci z sympatią dziś mówią: Jestem ze Świeradowa.

Zabiorę Cię w dolinę Kwisy, na zbocze góry pod Białym Kamieniem, na łękę za torami, gdzie w perkalowej sukieneczce zbierałam kwiaty całą oktawę Bożego Ciała i uczyłam się wic wianki siedząc w cieniu młodych brzoźek. Gdy zadzierałam głowę - oszałamiał mnie widok świeżej zieleni drobnych liści na tle pogodnego nieba, gdy spoglądałam w dół - mrużyłam oczy od blasku słońca na bystrej wodzie rzeki.

Były lata 50, gdy rodzice stanęli przed dużym domem na wzgórzu. Wszli w chłód kamiennego korytarza – ale wydał się bezpieczny, zajrzeli do opuszczonych pokoi – ale wyglądały przytulnie, obejrzeli strych – ach, jak pachniał modrzewiowym drewnem! Nadal szukali miejsca dla 7-osobowej rodziny, a dom był obszerny, chociaż warunki spartańskie. I ta bliskość przyrody! - ogród, łąki, las... to dla naszego ojca niezwykle istotne walory. Tego samego dnia podjął decyzję:

- Hela, myślę, że tutaj będzie nam dobrze... słyszysz tę rzekę?..

Miałam 4 lata.

To były święte i prorocze słowa. Jakże trafnie ojciec umiał oceniać sytuację dla dobra wszystkich. Miał życiową mądrość sprawiedliwego człowieka. Proste i uczciwe zasady – rzekłbyś: Dekalog – ale to za mało! Był zdecydowany i roztropny, silny i opiekuńczy zarazem, i od razu czułeś, że nie dla siebie żyje, nie dla siebie zabiega. Traska o los rodziny, którą założył, wypełniała mu serce, myślał o nas każdego dnia i każdej nocy... Patrzył serdecznym wzrokiem, jak zdrowo rośniemy, i bez żadnych gestów czułości – każdą komórką ciała czułam, że bardzo nas kocha, akceptuje i ufa. Pasowali do tego przestrzennego miejsca i ludzi o wspólnych, wpojonych im kiedyś zasadach: o podobieństwie człowieka do Boga, pokorze względem Opatrzności, szacunku dla chleba, odpowiedzialności za słabszych i siebie nawzajem. Jasna hierarchia wartości i celów wprowadzała ład w życie całej naszej rodziny. A celem numer 1 było marzenie ojca, które mamie dodawało sił: „Żeby wszystkie moje dzieci miały maturę”.

cdn

Apelowaliśmy latem, by Świeradowianie, pamiętający czasy uważane dziś przez młode pokolenie za prehistorię, chwycili za pióra i spróbowali oddać ducha zamierzających epok - nikt nie zaregował. Ponawiamy zatem apel - ocalmy w pamięci przeszłość, przypomnijmy sobie i innym Świeradow, który pokryła patyna czasu, ludzi, którzy odeszli, wydarzenia, które być może nikim nie wstrząsnęły, a mimo to zapadały w pamięć. Łamy „Notatnika” są dla tych wspomnień zawsze otwarte!

Ida Wypychaczka

Nad Kwisą nieopodal Orlowic, w ostatnim świeradowskim domu żyje pewna stara kobieta o imieniu Ida Heydrich, którą potocznie zwą „Idą Wypychaczką”. Mieszka ona ze swym jedynym synem Ottonem, statecznym, dobronudnym i trochę wstydlwym człowiekiem. Ten wykonuje dość rzadki zawód, którego nauczył się od swego zmarłego dziadka, preparatora zwierząt.



Udaliśmy się do tego oddalonego o 30 minut od miasta, romantycznie położonego i oplecionego bluszczem domu „Idy Wypychaczki”. Znajduje się on trochę na uboczu drogi, a chwiejny drewniany most nad Kwisą prowadzi tylko do tego gospodarstwa, które otoczone jest prastarymi lipami i bukami.

Cóż można zobaczyć w tej starej preparatorni? Na wyższe kondygnację prowadzą stare, skrzypiące drewniane schody i już na korytarzu można podziwiać kilka osobliwości (błędów natury), jak np.: wypchane ciele z dwiema głowami, owcę z pięcioma nogami itp. Można zobaczyć nawet wilka, tego ostatniego, zastrzelonego przed ponad 100 laty w Górach Izerskich, który swymi szklanymi oczami patrzy przerażająco na odwiedzających.

Z korytarza wchodzi się do podobnego pomieszczenia, gdzie znajdują się wypchane różnorodne gatunki ptaków, od najmniejszego rudzika aż po największego głuszca (o rozpię-



tykanego i niepowtarzalnego w całej okolicy, mianowicie dwunastu apostołów w oryginalnej wielkości, wspaniale kolorowo pomalowanych służących jako ule, które własnoręcznie wyrzeźbił nieżyjący już ojciec Idy Wypychaczki, który był nie tylko mistrzem taksydermii*, lecz także snycerki. Te dzieła ucieszyłyby samego słynnego rzeźbiarza Tillmanna Riemenschneidera**. Jednak niewskazane jest zbliżać się zbyt do



tości skrzydeł ok. 1 metra), niektóre zawieszone niby w locie, a inne w szklanych klatkach. Można podziwiać także łasice, kuny, tchórze, lisy i inne czworonożne zwierzątka, nawet dzikiego kota. Oprócz tych wszystkich zwierząt znajduje się tam też kolekcja motyli i rzadkich kamieni, a wśród nich izeryn, kamień półszlachetny, który kiedyś można było znaleźć na Izerze.

Na zewnątrz w ogrodzie znajduje się coś jeszcze mniej spo-



tych czcigodnych panów apostołów, gdyż z pewnością latający wkoło nich rój pszczół pozostawiłby niemiłą pamiątkę.

Magdalena Olszewska
(na podstawie „Mein Heimatsbuch” H. Scholdana)
tel. 609 066 152, andolsz@wp.pl

Zdjęcia eksponatów prezentujemy dzięki życzliwości świeradowskiego kolekcjonera, który prosił o zachowanie anonimowości. Nie ma pewności, by którekolwiek ze zwierząt wyszło akurat z pracowni Idy Wypychaczki, wiadomo jednak, że eksponaty zostały wykonane w Świeradowie lub w najbliższej okolicy, a sposób preparowania i prezentacji nie odbiega od wówczas stosowanego.

* **Taksydermia** (z gr. *taxis* - przygotowywanie, układanie + *derma* - skóra; łac. *taxi* - ruch + *derm* - skóra) – sztuka montażu lub reprodukcji, najczęściej poprzez wypchanie, martwych zwierząt na wystawę (np. trofea myśliwskie) lub dla innych źródeł badań. Metody praktykowane przez taksydermistów rozwinęły się w ostatnim stuleciu, podnosząc jakość tej dziedziny. Po usunięciu z okazji organów, krwi i oczu, zastępuje się je substancjami konserwującymi, a oczy sztucznymi.

Taksydermiści mogą być profesjonalistami, przygotowując eksponaty komercyjnie dla muzeów, myśliwych, czy wędkarzy, a także amatorami – przygotowując eksponaty w ramach swojego hobby.

Do preparowania eksponatów taksydermicznych niezbędna jest znajomość anatomii, autopsji, rzeźbienia, malarstwa oraz garbowania (za Wikipedią).

****Tilman Riemschneider** (1459/1462?/- 1531) - niemiecki rzeźbiarz doby późnego gotyku. Twórca licznych dzieł rzeźbiarskich; tworzył dzieła z kamienia i przede wszystkim z drewna lipowego.

Szopki z wiarą i ekologią



W zakończonym IV konkursie plastyczno-technicznym pt. KAZDY MOŻE ZROBIĆ SZOPKĘ wykonano 15 szopek, które zostały wystawione w kościele na widok i osąd publiczny – to wierni mieli swymi głosami wskazać, zwycięzcę, którym okazał się – a jakże! - Piotr Bigus (fot. powyżej) z 204 głosami (na 1473 oddane). II miejsce przypadło Julii Krzewinie i Oli Meyer (181 - fot. obok), III – rodzinie państwa Adamów (170), IV – rodzinie państwa Olszewskich (166), V – rodzinie państwa Szaniawskich (160), VI – szopce parafialnej



(151), a VII – Kasi Cymbalko (131 - fot u góry).

W tym roku po raz pierwszy szopki oceniała komisja pod przewodnictwem ks. wikarego Bogdana Bednarczyka. Przy ocenie brano pod uwagę m.in. wybór materiałów (głównie przyrodniczo-ekologicznych), oryginalność pomysłu oraz własnoręczne wykonane elementy.

Wedle werdyktu komisji rozkład nagród przedstawia się następująco: I – Piotr Bigus, rodzina Adamów i Kasia Cymbalko, II – Jacek i Agatka Szaniawscy oraz Julia i Tosia Wasilewskie, III – Julia Krzewina i Ola Meyer oraz rodzina Olszewskich.



W wyniku realizacji projektu wyremontowano 5 budynków zarządzanych przez Wspólnoty Mieszkaniowe: przy ul. Piłsudskiego 1, Zdrojowej 5, Zdrojowej 10 oraz Zdrojowej 12 i 14.

Zakres prac przy ul. Piłsudskiego 1 obejmował: remont dachu z wymianą pokrycia, wymianę elementów więźby dachowej i deskowania w niezbędnym zakresie, wymianę obróbek blacharskich i orynnowania, renowację istniejących przewodów wentylacyjnych i kominów, wymianę instalacji odgromowej, osuszenie budynku, remont wejścia głównego, przemurowanie schodów do piwnicy oraz murku oporowego, wykonanie balustrady przy zejściu do piwnicy, remont klatki schodowej, wymianę instalacji elektrycznej w części wspólnej budynku.

Przy ul. Zdrojowej 5: wyremontowano elewację wraz z oczyszczeniem istniejącej okładziny elewacyjnej, ujednolicono kolorystykę obiektu, dokonano renowacji werand i balkonów (oczyszczenie i wymiana elementów w niezbędnym zakresie, ujednolicenie pod względem podziałów i dekoracji), wymieniono dachy na werandach, stolarkę okienną i drzwiową w częściach wspólnych budynku, obróbki blacharskie i orynnowanie oraz instalację odgromową, renowacji poddano też istniejące przewody wentylacyjne i kominy.

W budynku przy ul. Zdrojowej 10 zakres robót obejmował: remont elewacji wraz z oczyszczeniem istniejącej okładziny elewacyjnej, kolorystykę obiektu, renowację werand (oczyszczenie i wymiana elementów w niezbędnym zakresie, uzupełnienie ubytków, ujednolicenie pod względem podziałów i dekoracji), wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w częściach wspólnych budynku, remont dachu z wymianą pokrycia, wymianę elementów więźby dachowej i deskowania w niezbędnym zakresie, wymianę obróbek blacharskich i orynnowania, renowację istniejących przewodów wentylacyjnych i kominów, wymianę instalacji odgromowej.

Wreszcie w obiekcie przy ul. Zdrojowej 12 i 14 wykonano: remont elewacji wraz z oczyszczeniem istniejącej okładziny elewacyjnej, kolorystykę obiektu, ocieplenie elewacji, remont dachu z wymianą pokrycia, wymianę elementów więźby dachowej i deskowania w niezbędnym zakresie, wymianę obróbek blacharskich i orynnowania, renowację istniejących przewodów wentylacyjnych i kominów, wymianę instalacji odgromowej.

Zakres przewidzianych remontów został określony przez same wspólnoty, które kierowały się w zarówno stanem technicznym poszczególnych elementów konstrukcyjnych i użytkowych budynków, jak i swymi możliwościami finansowymi, gdyż projekt przewidywał wkład własny beneficjenta (Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój) i partnerów projektu (wspólnoty) na poziomie 30,01 proc. wartości remontu i innych przewidzianych w projekcie usług i dostaw. Należało przy tym pamiętać, iż koszty kwalifikowalne projektu mogły dotyczyć tylko i wyłącznie części mieszkalnej budynku. Część handlowa była niekwalifikowalna i jej remont wspólnoty także musiały pokryć z własnych środków, co przełożyło się na końcowy poziom dofinansowania poszczególnych remontów sięgający nawet 50 proc.

Zgodnie z założonym harmonogramem prac od początku roku 2012 rozpoczęto przeprowadzanie przewidzianych w ramach przedmiotowego projektu postępowań przetargowych w zakresie nadzoru autorskiego, inwestorskiego, działań promocyjnych, jak i robót budowlanych.

Nadzór autorski powierzono firmie **Archimodius z Wrocławia** - za 7.872 zł.

W przetargu na nadzór inwestorski najkorzystniejszą ofertę przedstawiło **Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych INWEST-PROJEKT Sp. z o. o. z Walbrzycha** - 11.300 zł.

Działania promocyjne obejmowały dostawę zarówno tablic informacyjnych (z PVC), jak i tablic pamiątkowych (pleksiglas). Najniższą ofertę na 5 tablic informacyjnych złożyła **Drukarnia WIELKA reklama.eu** z siedzibą w Wieluniu - 694,95 zł, a 5 tablic pamiątkowych - fir-



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓŁN



DOLNY ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Fundusze Europejskie - dla rozwoju Dolnego Śląska

ODNOWA ZNISZCZONYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NA OBSZARZE REWITALIZACJI – MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu 9 - Odbudowa zdegradowanych obszarów miejskich na terenie Dolnego Śląska („Miasta”), Działanie 9.2 Wsparcie dla przedsięwzięć w zakresie mieszkalnictwa w miastach poniżej 10 tysięcy mieszkańców.

Całkowita wartość Projektu wynosi 1.246.283,82 zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 668.270,12 zł.



Z lewej „Bajka” (Zdrojowa 10) od frontu dawniej, powyżej - dziś. Poniżej - tak się zmieniła wizerunek Zdrojowej 12 i 14.



U góry „Bajka” z tyłu przed remontem, u dołu - po remoncie.



ków oferty wykonawców przewyższały środki finansowe będące w posiadaniu wspólnot i trzeba było powtórzyć przetarg, w którym najkorzystniejszą ofertę (mieszczącą się w budżecie wspólnot) złożyła firma **M-BUD Marcin Małek z Jeleniej Góry** - 290.666,37 zł (Zdrojowa 5) oraz 351.606,72 zł (Zdrojowa 10).

O ile prace przy pierwszych trzech obiektach przebiegały zgodnie z założonym harmonogramem, o tyle na dwóch pozostałych notowano opóźnienia, których przyczyną były trudności związane z produkcją okien drewnianych (ze względu na ich nietypowy, skomplikowany kształt) oraz spór prawny, jaki powstał pomiędzy wykonawcą, a dostawcą tych okien.

Pomimo napotkanych utrudnień udało się zrealizować projekt, który w istotny sposób wpłynął na poprawę oblicza miasta, co najlepiej widać na zdjęciach wykonanych przed remontem i po wykonaniu prac rewitalizacyjnych.

Opr. Mariusz Pysz

Pozostałe zdjęcia na sąsiedniej stronie ➔



ma **METALOPLASTYKA, Marian Ostrowski z Wrocławia** - 2.598 zł.

Postępowanie przetargowe dotyczące wyłonienia wykonawcy robót budowlanych dla przedmiotowego zadania inwestycyjnego odbyło się w dwóch turach. W pierwszej uda-



U góry jedno z przedremontowych ujęć „piątki” na Zdrojowej (fot. od podwórka), powyżej - mniej więcej to samo ujęcie dziś. Poniżej cieszący oko fragment „piątki” od frontu.



Kto azbest zdejmuję, na dotację zasługuje

Gmina Miejska Świeradów-Zdrój w celu uzyskania dofinansowania udzielonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu usuwania wyrobów zawierających azbest, zwraca się z prośbą do mieszkańców, zainteresowanych usunięciem azbestu ze swojej nieruchomości w przyszłym roku, o udzielenie do 20 stycznia 2013 r. informacji w zakresie planowanego remontu pokrycia dachowego.

Maria Stefanowicz, tel. 75 781 6324, m.stefanowicz@swieradowzdroj.pl

Nowe becikowe

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, iż z dniem 1 stycznia 2013 r. zmienia się przepisy w zakresie ustalania prawa do jednorazowej zapomogi, tzw. becikowego. Prawo do niej ustalane będzie na tych samych zasadach jak prawo do zasiłku rodzinnego. Jednorazowa zapomoga przysługiwać będzie matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekroczy 1.922 zł. Zmiana ustawy obejmie dzieci urodzone po 31 grudnia br., a także dzieci objęte opieką prawną lub faktyczną, jak również dzieci przysposobione, jeżeli zostaną objęte tą opieką, albo przysposobione po 31 grudnia br.

Powyższe zmiany wynikają z ustawy z 12 października br. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, która 15 listopada została opublikowana w Dzienniku Ustaw (poz. 1255).

Agnieszka Moroz - p.o. kierownika MOPS

Ocieplajmy rury

Zimowa aura, a zwłaszcza utrzymująca się przez dłuższy okres czasu minusowa temperatura, może doprowadzić do awarii urządzeń wodociągowych, zarówno w domach, jak i na zewnątrz. Najbardziej narażone na zamarzanie wody w rurach są pozostawiane bez zabezpieczenia pomieszczenia piwniczne, garaże, warsztaty, poddasza, domki letniskowe, przyłącza ogrodowe, słowem – wszędzie tam, gdzie brakuje centralnego ogrzewania. Zdarza się, że otwarte przypadkiem okno w piwnicy może doprowadzić do zamarznięcia rury wodociągowej doprowadzającej wodę do wielu mieszkań.

Wielokrotnie przy modernizacjach podwórek, podjazdów czy ogólnie podczas robót ziemnych zapominamy o właściwym posadowieniu rur, najczęściej je wypływając. Tymczasem strefa przemarzania gruntu na terenie naszego miasta wynosi około 1,2 m. Kiedy ziemia pozbawiona jest warstwy śniegu, przyłącze wodociągowe posadowione zbyt płytko, a przy tym przepływ wody niewielki, istnieje możliwość jego zamarznięcia. Aby uniknąć przykrych konsekwencji braku wody w kranie, należy przed nadejściem srogich mrozów dokładnie sprawdzić, jak zabezpieczone są nasze budynki.

Kronika policyjna

Wspólne patrole polsko-czeskie

Od ponad trzech lat na terenie powiatu lubańskiego oraz po stronie naszych południowych sąsiadów można spotkać wspólne patrole policji. Ich celem jest zwalczanie przestępczości na pograniczu polsko-czeskim, poprawa bezpieczeństwa na drogach, a także udzielanie wszelkiej pomocy turystom obydwa krajów. Przed świętami Bożego Narodzenia w Leśnej odbył się Polsko-Czeski Jarmark Bożonarodzeniowy, a nad bezpieczeństwem osób biorących w nim udział czuwali policjanci z leśniańskiego komisariatu oraz funkcjonariusze z Czech.

Zimą nie ma żartów!

21 grudnia 2012 r. w godzinach popołudniowych do Komisariatu Policji w Leśnej zgłosił się leśniczy informując, że znalazł śpiącego na śniegu chłopca, z którym nie można było nawiązać z kontaktu, gdzie stwierdzono, że młody człowiek znajduje w stanie nietrzeźwości, był przy tym wyziebiony. Wezwano pogotowie, które przewiozło 15-latkę do szpitala.

Policjanci ustalili, iż małoletni spożywał alkohol z rówieśnikami; prowadzone w tej sprawie postępowanie przygotowawcze ma ustalić okoliczności całego zdarzenia oraz wykazać, czy zaistniało przestępstwo polegające na nieudzieleniu pomocy.

W okresie zimowym wzrasta liczba osób, które z powodu wychłodzenia organizmu potrzebują pilnej pomocy lekarskiej. Dotyczy to zwłaszcza osób bezdomnych, samotnych, bezradnych bądź znajdujących się pod wpływem alkoholu, nocujących w opuszczonych altanach i innych nieogrzewanych pomieszczeniach, bądź na wolnym powietrzu.

Policja apeluje do wszystkich mieszkańców powiatu lubańskiego, by informowali o każdej zauważonej osobie leżącej lub siedzącej na ziemi, ławkach, przystankach, w altanach ogrodowych, która mogłaby być narażona na wyzębienie. Nie bądźmy obojętni, może się okazać, że nasza pomoc uratuje komuś życie.

Informacje można przekazywać na numer telefonu pogotowia policyjnego 997 lub do najbliższej jednostki policji.

Policjanci przypominają, że każdego roku odnotowuje się w Polsce przypadki zgonów osób bezdomnych i samotnych, których przyczyną jest wychłodzenie organizmu. Wzorem lat ubiegłych funkcjonariusze podejmują działania prewencyjne ograniczające liczbę takich przypadków, aby każdy, kto potrzebuje pomocy, taką pomoc otrzymał. Na bieżąco kontrolują miejsca, gdzie mogą przebywać bezdomni. Zwracają również w tym okresie uwagę na osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu, gdyż to właśnie one są najbardziej narażone na zamarznięcie.

Zadbaj o swoje mienie

Mieszkanie, w którym zgromadzony jest dorobek wielu lat pracy, stanowi łakomy kąsek dla złodzieja. Aby nie stać się ofiarą kradzieży dla przypomnienia kilka podstawowych zasad, jak zabezpieczyć własne mieszkanie.

1) Najpewniejszym miejscem dla przechowywania pieniędzy, dewiz, cenniejszej biżuterii, akcji i obligacji jest bank. Amatorzy cudzego mienia stosunkowo szybko znajdują ukryte prejoza i pieniądze w różnego rodzaju bielizniarkach, torebkach po cukrze czy też za obrazami.

2) Nie zostawiaj kluczy pod wycieraczką, nie wieszaj ich także na szyi

swej pociechy. Zabezpiecz należycie drzwi i okna swojego mieszkania, załóż dobre zamki. Wskazanym jest zamontowanie domofonu albo też instalacji świetlnej lub elektronicznej podłączonej do sąsiadów (z wzajemnością). Jeśli jesteś właścicielem domku jednorodzinnego, wykonaj solidne (lecz przejrzyste) ogrodzenie, kup psa, załóż oświetlenie na podwórku.

3) Zanotuj na kartce lub w podręcznym kalendarzyku marki i typy posiadanych urządzeń, ich cechy charakterystyczne oraz numery fabryczne (radio, telewizor, magnetowid, aparat fotograficzny, rower, itp.) Te, które nie posiadają numerów, oznacz swymi inicjałami lub np. numerem telefonu albo datą urodzenia (w przypadku kradzieży lub zagubienia łatwiej będzie można je rozpoznać i udowodnić, że są naszą własnością).

4) Nie afiszuj się swym bogactwem. Unikaj przygodnych znajomości, zwłaszcza zawieranych przy kieliszku, nigdy zaś w ten sposób poznanych ludzi nie zapraszaj do swego mieszkania, zwłaszcza jeśli mieszkasz samotnie.

5) Uważaj na kręcących się po klatkach schodowych i w pobliżu domu ludzi. Zainteresuj się nimi, zapytaj kogo szukają, przyjrzyj się im, by zapamiętać wygląd. Przezorność może uchronić przed kradzieżą mienia twojego lub sąsiadów, zaś spostrzeżenia mogą być przydatne policji, gdyby do włamania doszło.

6) Sprawdzaj tożsamość i wiarygodność obcych osób, przychodzących do twojego mieszkania np. w sprawie odkupienia starych zegarów lub książek, naprawy kaloryferów. Nie wpuszczaj bez uzasadnionych powodów nieznanym ci osobom. Z policyjnych doświadczeń wynika, że prawie połowa kradzieży miała swój początek i źródło w nawiązywanych wcześniej tego typu kontaktach. Tacy niby-znajomi, nawet jeśli sami nie dokonują kradzieży, mogą przeprowadzać tzw. złodziejski wywiad i dzielić się ustaleniami z grupą, która dokonuje włamań.

7) Nie toleruj w swym bloku mieszkalnym (na klatce schodowej, w piwnicy lub na strychu) istnienia melin pijackich, skupiających ludzi z marginesu społecznego.

8) Współdziałaj zawsze z sąsiadami. Zwracaj uwagę także na ich mieszkanie. Podczas ich nieobecności interesuj się ludźmi stojącymi pod ich drzwiami, zwracaj uwagę na hałasy, niecodzienne odgłosy dochodzące z klatki schodowej, wynoszenie mebli lub sprzętów domowych przez osoby obce, którym nie towarzyszy nikt ze znanych sąsiadów.

9) Opuszczając na dłużej mieszkanie (wczasy, odwiedziny znajomych, pobyt w szpitalu) nie zostawiaj widocznych oznak swej nieobecności. Poproś sąsiadkę, by podlewała kwiaty, otwierała na krótko okna, opróżniała skrzynkę z korespondencji, wieczorem włączała na jakiś czas światło w kuchni lub w którymś z pokoi.

10) Ubezpiecz swoje mieszkanie, by w razie nieszczęścia chociaż częściowo mieć zrekompensowane straty.

Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa - dlatego też zadbajmy o nasze mienie, bo nawet najskuteczniejsza Policja na świecie nie ochroni go w pełni, jeżeli sami nie będziemy o nie dbali!

*Oficer prasowy KPP w Lubaniu
podkom. Anna Włoszczyk*



Dom przysłupowy - niedoceniony symbol Gór Izerskich

Uzdrowska część Świeradowa mocno utożsamiana jest z architekturą. Zapewne każdy mieszkaniec i odwiedzający zna nasz wyjątkowy Dom Zdrojowy, który niejako jest symbolem uzdrowiska. Powszechnie rozpoznawalny jest również neogotycki kościół św. Józefa, położony malowniczo pośród zabytkowych parków. Wzdłuż ulicy Zdrojowej na początku ubiegłego stulecia podczas intensywnego rozwoju uzdrowiska wybudowano wiele pięknych willi i pensjonatów. To one w głównej mierze tworzą wyjątkowy klimat naszego miasteczka. Zapewne jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę, że poza turystycznym centrum mamy architekturę po stokroć bardziej oryginalną i niepowtarzalną. Są to domy w konstrukcji zrębowo-przysłupowej, które jeszcze licznie można spotkać na obrzeżach Świeradowa i w Czerniawie.

Budownictwo przysłupowe uważane jest za owoc tygla kulturowego łuży. Wznoszenie domów z poziomo ułożonych belek (konstrukcja wieńcowa/zrębowa) było charakterystyczne dla słowiańskiej strefy kulturowej. Także przodkowie Serbołużyczan, zamieszkujący w średniowieczu tereny łuży, budowali w ten sposób. Ziemię tę już od XI w. zaczęły być intensywnie kolonizowane przez ludność niemiecką. Z czasem kultura i technologia zachodu zaczęła dominować tak na łużycach, jak w sąsiednich Czechach i na Śląsku. Jednakże nowo przybyli osadnicy także obficie czerpali z zastanej na łużycach kultury Słowian. Tak było m. in. z chałupami zrębowymi, które dzięki swojej prostej i praktycznej konstrukcji zostały zaadaptowane do potrzeb ludności napływowej. Konstrukcja ta miała jednak istotną wadę - do wybudowania takiego domu potrzebowano dużej ilości drewna. Problem ten stał się istotny pod koniec średniowiecza, gdy niegdyś gęste puszcze, które porastały nasze tereny, zostały mocno przetrzebione. Z powodu ograniczeń na wycinkę drewna z powrotem sięgnięto po stare niemieckie techniki budowlane, jak mur szachulcowy (drewniany szkielet wypełniony patykami, słomą i gliną) i ścianę murowaną. Jednak nie zapomniano o zaletach doskonale chroniącej przed zimnem chaty zrębowej i w tej konstrukcji pozostawiono izbę mieszkalną. Problemem takiej hybrydowej chałupy było szybkie osiadanie części drewnianej budynku, co w perspektywie czasu mogło grozić nawet zawaleniem.

Odpowiedź na problem była niezwykła i ukształtowała technikę budowlaną pogranicza łużycko-śląsko-czeskiego na następne 400 lat! Ciężar dachu i ewentualnego pię-



Dom przysłupowy przy ul. Kościuszki. Łupek na ścianie szczytowej nie tylko ozdobił, ale i zabezpieczał konstrukcję przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

tra nad częścią zrębową postanowiono oprzeć na ciągu pionowych przypór, które całkowicie odciążyły drewniane ściany. Tak powstała konstrukcja zrębowo-przysłupowa. Istnieje także teoria, że na powstanie tego typu budynku mogło mieć wpływ popularne na terenie łuży tkactwo chałupnicze. Oddzielenie izby od pozostałej części budynku miało lepiej pochłaniać drgania powstałe w domowym warsztacie tkackim.

Pierwsze wzmianki o budynku wybudowanym w tej nowej technice, pochodzą z 1580 r. z czeskiego Frydlantu. Zapewne nie był to jednak pierwszy taki obiekt. Przez setki lat ten typ budownictwa rozprzestrzenił się na terytorium całych łuży (w 1635 r. włączonych do Saksonii), północnych Czech i na południowym-zachodzie Dolnego Śląska. Także w Górach Izerskich taki typ budynku szybko stał się popularny, wszak pod szczytem Smreka znajdował się trójstyk granic tych trzech historycznych krain.

Domy przysłupowe znalazły uznanie wśród różnych klas społecznych, co widać w ich zróżnicowaniu. Jako jedną ze skrajności można podać bogato zdobione piętrowe domy kupieckie, które można zobaczyć chociażby w Bogatyni. Na drugim biegunie umiejscowiłbym skromne parterowe górskie chaty, które swoim charakterem i położeniem bli-

sze są czeskim chałupom karkonoskim (zrębowym, ale bez przysłupów) niż klasycznym piętrowym domom przysłupowym dominującym na pogórzu. Z moich obserwacji wynika, że największe skupisko takich przysłupowych górskich chat w granicach Polski znajduje się właśnie w Świeradowie. Większość naszych „pryslopów” datowana jest na pierwszą połowę XIX w., choć możliwe, że najstarsze pamiętają wiek XVIII. Powstawały jako elementy wsi łańcuchowej, ciągnąc się wzdłuż cieków wodnych lub dróg (np. ul. Główna i Długa w Czerniawie, Orłowice), lub stanowiły zabudowę górskich przysiółków, stawiane w nieregularnych odstępach na zboczach gór (np. oko-

lice ul. Kościuszki i Mysłwińskiej). Takie rozmieszczenie wynikało ze względów praktycznych. Położenie budynku możliwie centralnie na posiadanej łące ułatwiało znośenie siana i wypas bydła.

Chałupy przysłupowe w przypadku górskich kolonii stawiano zawsze kalenicą równoległą do poziomu stoku. Cała konstrukcja takiego budynku miała za założenia charakter gospodarczy. Rodzina mieszkała w obszernej, acz niskiej izbie ułożonej ze zrębów. Konstrukcja wieńcowa ściany z początku była wyeksponowana. Szczeliny pomiędzy belkami wypełniano wapnem, gliną i słomą. Ciemne bele kontrastujące z białymi szczelinami z czasem stały się symbolem architektury Sudetów Zachodnich. Szczególnie widoczne będzie to, gdy znajdziemy się po czeskiej stronie gór. Zrębową izbę, którą w zimowe dni ocieplał gliniany piec, zawsze stawiano od najbardziej nasłonecznionej strony. Część budynku zbudowana z kamienia lub cegły służyła celom gospodarczym. Trzymano tam zwierzęta i przechowywano sprzęt gospodarski.

Sudeckie budownictwo słynie z wysokich dwuspadowych dachów. Tak obszerne poddasze służyło często przechowywaniu siana. W jeszcze wielu budynkach, na dachu od stro-

ny góry stoku, można zaobserwować wrota, którymi wnoszono siano. Z początku najpopularniejszym pokryciem dachu i szczytu był drewniany gont i łupek. Naszą lokalną architekturę charakteryzują także małe okna osadzone na zewnętrznym licu ściany, od której mocno kontrastowały jasnym kolorem ramy i opaski. Z biegiem czasu kolejne pokolenia zaczęły dostosowywać domy do swoich potrzeb. Często nadbudowywano budynek z jednej strony w celu zwiększenia przestrzeni mieszkalnej. Zmieniało się także pokrycie dachowe. Coraz popularniejsza stała się papa, blacha i płytki eternitowe. Nie stoso-



nacyjny dom przysłupowy przy ul. Krętej. Takie obiekty w górach są w mniejszości, dominują natomiast na Pogórzu.



Dom przy ul. Orlej z charakterystycznym dla Świeradowa i najbliższych okolic wzorem arkadowym na desce podokiennej i pod ścianą szczytową.



Dom przy ul. Długiej (cała jego konstrukcja jest na przysłupach). Oba domy są przykładem na to, że nie zdajemy sobie sprawy, jakie arcydzieła architektury nas otaczają.

STOP UZALEŻNIENIOM, STOP PRZEMOCY!

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, że w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, pok. nr 9 (II p.), w poniedziałki od 16⁰⁰ do 20⁰⁰ czynny jest Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla uzależnionych od alkoholu i narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol i narkotyki, dla osób współuzależnionych oraz ofiar przemocy w rodzinie. Tel. 664 461 086 - czynny w dniach i godzinach konsultacji. Rozmowy i konsultacje indywidualne także w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-19⁰⁰, a od godz. 19⁰⁰ do 20⁰⁰ odbywają się zajęcia wspomagające pracę grupy. Wszystkie spotkania są bezpłatne i otwarte.



Przy Punkcie powstała też Grupa Wsparcia, której spotkania odbywają się w poniedziałki w godz. 18⁰⁰-20⁰⁰. Grupa Wsparcia pozwoli odpowiedzieć na pytania: co to jest uzależnienie? na czym polega współuzależnienie? jak motywować osobę uzależnioną do podjęcia leczenia? czy nadużywanie alkoholu wpływa na przemoc w rodzinie? itp.

Na te i inne pytania uczestnicy otrzymają rzetelną informację zachowując anonimowość. Powiedzą, ile uznają za stosowne - ważna jest obecność. Udział w jednym spotkaniu nie zobowiązuje do dalszego uczestnictwa.

Świeradów, ul. Zakopiańska 8
tel. 75 78 16 359, 603 766 496, 603 766 936
Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty w mieście i okolicach
DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH 20 KM OD ŚWIERADOWA. PRZYJMUJEMY DO SPRZEDAŻY:
MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE.



1. Świeradów – mieszkanie w bloku, osobne wejście, 68 m², niski parter, przejściowe, 92.000 zł
2. Świeradów – mieszkanie blisko centrum, 40 m², dwa pokoje na parterze, 110.000 zł
3. Świeradów – piętro domu przy ul. Cmentarnej, 69 m², do remontu, 90.000 zł
4. Świeradów – mieszkanie, 39 m², dwa pokoje, czynsz 150 zł, ogrzewanie piecowe, 100.000 zł
5. Świeradów – mieszkanie, 62 m², parter, dwa pokoje, c.o. na węgiel, gaz w budynku, 125.000 zł
6. Świeradów – mieszkanie w bloku, 55 m², trzy pokoje, zadbane, 195.000 zł
7. Świeradów – 63 m², dwa pokoje, wysokość 4,2 m, ul. Wczasowa, 260.000 zł
8. Świeradów – dom do remontu, 220 m², położony wysoko pod lasem, 220.000 zł
9. Świeradów – ul. Sienkiewicza, parter domu, 105 m², 360.000 zł
10. Świeradów – nowy dom, 150 m², działka 2.348 m², okolice „Malachitu”, 650.000 zł
11. Świeradów – ul. Batorego, działka 2.500 m², pod usługi turystyczne, do 5 kondygn., 530.000 zł
12. Świeradów – działka, 3.630 m², 150 m od gondoli, pod usługi turystyczne, do IV kondygnacji
13. Świeradów – ul. Sienkiewicza, 2,38 ha, pod turystykę i zabudowę wielorodzinną, IV kondygnacje
14. Świeradów – ul. Piastowska, 7.651 m², pod usługi turystyczne, pełne uzbrojenie, IV kondygnacje
15. Świeradów – centrum obok Biedronki, działka 1.086 m² pod usługi turystyczne, 250.000 zł
16. Świeradów – ul. Chrobrego, działka 11.678 m², mieszkaniówka i turystyka, 240.000 zł
17. Świeradów – ul. Wiśniowa, 1.578 m², działka pod dom, pełne uzbrojenie, 230.000 zł
18. Świeradów – okazja, 9 działek budowlanych pod domy, 8.798 m², ul. Dolna, 250.000 zł
19. Świeradów – mieszkanie 50 m², po remoncie kapitalnym, parter, 135.000 zł
20. Czerniawa – okazja inwestycyjna: działka budowlana, 6.020 m² pod domy, 103.000 zł
21. Czerniawa – działka budowlana, 10.424 m² pod domy, 177.000 zł
22. Czerniawa – działka 5.017 m² pod turystykę, ogrodzona, warunki przyłącza energetyki 160.000 zł
23. Czerniawa – nowy dom, działka 488 m², 299.000 zł
24. Czerniawa – mały dom do remontu, działka 396 m² + 1.356 m², 110.000 zł
25. Czerniawa – przedwojenny dom komfortowo wyremontowany, działka 1.596 m², 620.000 zł
26. Czerniawa – działki budowlane po 1.500 m², po 49.500 zł
27. Czerniawa – mały dom po remoncie, 350 m², z możliwością pokoi pod wynajem, działka 1,2 ha
28. Czerniawa – działka z dużymi ruinami, ul. Sanatoryjna, 3.552 m², 200.000 zł
29. Czerniawa – dom do remontu, działka 8.000 m², 245.000 zł
30. Czerniawa – działka 4.563 m², ul. Główna, zabudowa do 3 kondygnacji, 250.000 zł
31. Pobiedna – działka budowlana na południowym stoku, 1.700 m², 47.000 zł
32. Wolimierz – działka budowlana, 2.000 m², przy asfalcie koło Alchemika, 49.000 zł
33. Wolimierz – działka z ruiną, 5.568 m², widok na góry, 70.000 zł
34. Wolimierz – nowy prosperujący pensjonat, 500 m², działka 7.000 m²
35. Mładz – działka 1.336 m², przy asfalcie, 33.400 zł
36. Giebułtów – Augustów – działka 5.500 m² pod zabudowę, 12 km od Świeradowa, 46.000 zł
37. Giebułtówek – działka 2.800 m² przy asfalcie, widok na góry, 49.000 zł
38. Krobica – działka 739 m², obok zabudowy, 23.000 zł
39. Mirsk – mieszkanie, 54 m², trzy pokoje w bloku, II piętro, 100.000 zł
40. Mirsk – dom do remontu, działka 1977 m², 80.000 zł

www.scheiner.pl

wano natomiast nigdy dachówki ceramicznej, dlatego dziś tak popularna czerwona blacho-dachówka nie komponuje się zbyt dobrze z chałupami przysłupowymi.

Gdy rozwinęła się masowa produkcja tartaczna, ściany izby wraz z przysłupami, zaczęto okładać deskami. Czasem deskowaniem zasłaniano nawet całą konstrukcję przysłupową. Taki charakterystyczny sposób okładania elewacji – pionowo ułożono deski z kontrastującymi kryjącymi listwami na szczelinach – również wpisał się na stałe do kanonu sudeckiej architektury. Poza samą konstrukcją, świeradowskie chałupy nie posiadały zbyt wiele zdobień, ich urok tkwi w prostocie. Szczególnym wyjątkiem są nieraz pięknie zdobione łupkiem szczyty, które do dziś są świadectwem kunsztu dawnych rzemieślników.

Świeradów niemal do końca XIX w. był jednym z mniej popularnych uzdrowisk w regionie. Jego intensywny rozwój zaczął się dopiero na przełomie XIX i XX w., by w ciągu kilkunastu lat awansować do trójki najchętniej odwiedzanych kurortów na Dolnym Śląsku. Do tego czasu ówczesny Flinsberg był po prostu dużą górską wsią z ofertą uzdrowiskową. Pozostałością tej wiejskiej przeszłości na pograniczu krain jest tak duże skupisko domów przysłupowych. Przy odpowiedniej polityce chałupy mogłyby się stać atutem na rynku turystycznym i zostać jednym z symboli miasta. Architektura przysłupowa jest bowiem prawdziwym ewenementem, a żadne z sudeckich kurortów i wczasowisk nie ma jej tak dużo jak Świeradów.

W informatorze turystycznym z gry terenowej „Śladem Izerskich Tajemnic” oznaczono omawiane chałupy jako jedną z atrakcji miasta. Zwrócono szczególną uwagę na jeden z obiektów przy ulicy Myśliwskiej. Paradoxem tej sytuacji jest fakt, że owa chałupa choć i rzeczywiście piękna, jest na krawędzi destrukcji. Nieświadomie pokazuje to, jaki jest stosunek władz miasta do atrakcji turystycznych lub co ważniejsze – do swojego dziedzictwa kulturowego. Niestety, bardzo wiele pięknych domów przysłupowych, które są najstarszą zabudową Świeradowa, może już wkrótce przestać istnieć. A przecież ten typ budownictwa w Górach Izerskich jest tym samym, co architektura podhalańska dla Tatr i dom tyrolski dla Alp Austriackich. Przy odrobinie dobrej woli miasto mogłoby zabezpieczyć domy najbardziej zagrożone destrukcją: odpowiednio zagospodarowane obiekty, które dziś są na krawędzi ruiny, mogłyby stanowić nie lada atrakcję. Do mieszkańców „przysłupów” można by skierować odpowiedni poradnik objaśniający, jak należy remontować chałupę w zgodzie z tradycją. Zapewne wśród właścicieli domostw mile widziane byłoby również dofinansowanie na właściwy remont.

Unia Europejska bardzo chętnie dopłaca do działań mających na celu ochronę dziedzictwa kulturowego regionu, potrzebny jest tylko pomysł i dobrze napisany projekt. Patrząc mocno w przyszłość, dopełnieniem powyższych działań mogłoby być nawet utworzenie parku kulturowego, a w jednej z chałup – uruchomienie chociażby Muzeum Świeradowa lub Gór Izerskich (takiej placówki mocno u nas brakuje). Możliwości są, trzeba tylko dostrzec potencjał, jaki daje tradycyjna architektura w czasach globalizacji.

Tekst i zdjęcia Bartosz Kijewski

Źródła: Karl Bernet, „Domy Przysłupowe”; Typowa architektura Gór Izerskich i Karkonoszy - <http://architektura.krnap.cz/pl/>

Przysłup przyszłości



Stowarzyszenie DOM KOŁODZIEJA oraz Stowarzyszenie FAHRING Umgebendehaus wspólnie z fachowcami i ekspertami z Polski i Niemiec opracowały założenia do międzynarodowego konkursu dla architektów i studentów architektury na opracowanie koncepcji modelowego domu jednorodzinnego o cechach architektury regionalnej Krainy Domów Przysłupowych.

B. Kijewski spośród nagrodzonych projektów wybrał jedyny jednokondygnacyjny dom spośród wyróżnionych prac, bo najbardziej przypomina świeradowskie „przysłupy”. Projekt pochodzi z Pracowni Architektonicznej KRESKA – Maciej Mazerant w Łodzi.

Autor artykułu zwrócił też uwagę na projekt o konstrukcji szkieletowej, który pięknie oddaje proporcje i cechy takiej tradycyjnej przysłupowo-szachulcowej chałupki charakterystycznej dla naszego regionu. Dom autorstwa Pawła Czeszejki i Katarzyny Antosik z Warszawy.

(aka)



Wizerunkowy, występ!



Ilekoć patrzę na świeradowski przystanek autobusowy (u góry) i na to, co go otacza, tylekroć przypomina mi się fragment wywiadu, w którym jeden ze znanych artystów powołał się na słowa reżysera Krzysztofa Kieślowskiego, a ów powiedział, że dzień należy zacząć od porządnego wyczyszczenia butów. I właśnie w tym miejscu Świeradów najwyraźniej butów nie wyczyścił.

To jest dla miasta miejsce niewralgiczne, bo tu zaczynają i kończą swe kursy autobusy PKS i trzech linii prywatnych. Stąd – o czym pewnie mało kto wie – w sezonie odjeżdżają tabuny niemieckich gości, którzy uwielbiają robić zakupy na jeleniogórskiej Florze. Jest to zatem także miejsce wizerunkowe i chyba lepiej nam nie wiedzieć, co goście z kraju lubiącego ład i porządek sądzą o naszym podejściu do kwestii elementarnych.

Myszę sobie niekiedy, że przydałby się w urzędzie tzw. pracownik wizerunkowy, który raz w tygodniu obszedłby (PIECHOTA!) przynajmniej główne trakty miasta i zanotował na kartce wszelkie uchybienia do naprawienia, potem dałby kartkę swemu przełożonemu, a ten rozpocząłby działania. Pomarzyć... (aka)



„Ławeczka” i „kosz na śmieci” przy nowej ulicy Widokowej.

SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE



SNS 2093 - centrum Czerniawy. Niepowtarzalny dom położony przy jednym z głównych szlaków turystycznych. Powierzchnia ok. 300 m². Część pomieszczeń wymaga wykończenia. Cena 370.000 zł.

SNS 1398 - Świeradów. Połowa domu dwurodzinnego, 90 m², trzy pokoje (salon 34 m²), kuchnia, łazienka, osobne WC, dwa balkony. Stan b. dobry, piękny widok na miasto, blisko wyciąg narciarski, las na granicy, cicho i malowniczo. Cena 248.000 zł.



SNS 1489 - Świeradów, pół bliźniaka na działce 1.008 m², w cichej i spokojnej części miasta. Budynek parterowy z użytkowym poddaszem i wszystkimi mediami. Piękny widok na panoramę miasta i na góry. Cena 200.000 zł.



SNS 2028 - Świeradów. Nieruchomość - 200 m od Domu Zdrojowego. Powierzchnia całkowita budynku - 378 m², nadaje się na rezydencję lub pensjonat. Duża działka - 5.794 m² - z przeznaczeniem pod usługi turystyczne (możliwość budowy kolejnych obiektów), 70 m do szlaków turystycznych i lasu. Cena do negocjacji.



SNS 1699 - Świeradów, okazja dla inwestora - komplet dziewięciu działek budowlanych na południowo-zachodnim nasłonecznionym stoku. 8.798 m². Cena 250.000 zł.



ZAPROSZENIE NA SPOTKANIE

Zapraszam wszystkich mieszkańców Czerniawy na spotkanie, które odbędzie się 17 stycznia br. o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 2, a które poświęcone zostanie następującym sprawom:

- kanalizowanie osiedla (zakres i zasięg),
- ile może znaczyć Wieża Wilhelma dla Czerniawy?
- deptak uzdrowiskowy,
- stare a nowe atrakcje turystyczne,
- nowe ujęcia wody dla gminy,
- system nawigacji miejskiej,
- gdzie postawimy pogodynkę?

Terminy spotkań z mieszkańcami Świeradowa podam w lutowym numerze „Notatnika”.

Roland Marciniak – Burmistrz Miasta

NA TEN NOWY ROK

W Nowym 2013 r. Roku życzę wszystkim mieszkańcom, aby piękniejący Świeradów przynosił dumę, podsyczał radość życia i optymizm, a rozwój miasta powodował powstawanie dobrych i uczciwych miejsc pracy, dających możliwość godnego utrzymania oraz poczucie stabilnej przyszłości - w zdrowiu i pomyślności na kolejne lata.

Wioletta Urbańczyk
przewodnicząca Rady Miasta





Cynamonowa Chata



Po szaleństwach przy świątecznym stole, bo przecież każdej potrawy trzeba było spróbować, a ciocia Zosia upiekła takie pyszne ciasto, że nie wypadało odmówić, wszyscy czujemy lekki przesyty. Chciałoby się teraz zjeść coś smacznego, ale niezbyt ciężkiego. Okres karnawału sprzyja spotkaniom towarzyskim, więc proponuję coś, co zachwyci wasze podniebienia i gości, a przy okazji będzie lekkostrawne. Namawiam na mirunę, gdyż jest to ryba, która pływa tylko w najczystszych oceanach i charakteryzuje się chudym, delikatnym mięsem i białym kolorem.

Ryba w migdałach na karnawał

Składniki (porcja na 2 osoby): duży filet z miruny, paczka płatków migdałowych, jabłko, garść kapusty kiszzonej, mocno odcisniętej, garść posiekanej grubo rukoli, cytryna, 5 pomidorków koktajlowych, oliwa z oliwek, pół czerwonej cebuli, sól, pieprz, cukier

Rozmrożony filet odsączamy ręcznikiem papierowym, następnie dokładnie posypujemy solą, pieprzem i kropimy sokiem z połowy cytryny. Smażymy na rozgrzanym oleju z obu stron od 3 do 10 min. Pod koniec smażenia dorzucamy płatki migdałowe, tak, aby się lekko zrumieniły. Kiedy ryba się smaży, grubo kroimy kapustę kiszoną i rukolę oraz trzemy jabłko na grubych oczkach. Wszystko razem łączymy, dodajemy pieprz i sól oraz szczyptę cukru do smaku. Surówkę kropimy oliwą z oliwek. Z pozostałej połówki cytryny odkrawamy jeden plaster do dekoracji, a z reszty wyciskamy sok do surówki.

Surówkę układamy na talerzu, obok kładziemy rybę i posypujemy ją prażonymi migdałami. Z drugiej strony talerza kładziemy pomidorki przekrojone w ćwiartki i kładziemy na nie paski czerwonej cebuli. Całość dekorujemy plasterkiem cytryny (przekrojony do połowy i ładnie wywinęty) oraz świeżą pietruszką.

Pyszna ryba, mnóstwo witamin i feeria barw na talerzu sprawią, że amatorów takiego dania będzie wielu.



Ten przepis, jak i inne pyszne rzeczy znajdują Państwo na stronie - cynamonowachata.pl - do odwiedzenia której gorąco zachęca Piotr Bigus.

NA TEN NOWY ROK!

**Nie zaśmieconych parków,
Zawsze sprzątniętych ulic,
Nie pobitych lamp,
Uśmiechniętych gości,
Zadowolonych mieszkańców,
I spełnienia marzeń osobistych -
Tego życzy w roku 2013 świeradowianom
Park Hotel**** SPA Buczyński**

W nawiązaniu do podpisu pod zdjęciem z Indonezji w rozmowie z A. Małowiecką (na sąsiedniej stronie) za Wikipedią podajemy, czym jest **Couchsurfing.org** - strona internetowa założona na przełomie 2002 i 2003 roku przez Amerykanina Caseya Fentona, dzięki której można zaferować darmowe zakwaterowanie lub znaleźć użytkowników oferujących nocleg we własnym domu czy mieszkaniu w wielu zakątkach świata. W początkowym okresie działalności na stronę zaglądali znajomi założyciela i znajomi znajomych. Dziś serwis cieszy się ogromnym zainteresowaniem: dane za rok 2010 mówią, iż zarejestrowało się już prawie 2 miliony użytkowników z 238 krajów, a Couchsurfing.org działa jako organizacja non-profit.

NA TEN NOWY ROK!

W nadchodzącym 2013 roku, tradycyjnie, życzę wszystkim mieszkańcom Świeradowa-Zdroju zdrowia - bo ono jest najważniejsze, miłości - bo bez niej żyć się nie da, osiągnięcia zamierzonych celów - bo one motywują do kolejnych wysiłków, szczęścia rodzinnego - bo rodzina jest najcenniejszym skarbem każdego człowieka oraz azylem, w którym zawsze możemy się schronić, a ponadto aktywności, dającej poczucie własnej wartości, oraz poczucia odpowiedzialności za miejsce, w którym żyjemy, aby spełniało nasze oczekiwania, zaspokajało potrzeby i pozwalało realizować się każdemu, bez względu na wiek, wykształcenie i majątność.

Gościom z kolei, przebywającym w naszym pięknym mieście, życzę niezapomnianych wrażeń płynących z kontaktu z naturą oraz wzmacniającego zdrowie oddziaływania wód i klimatu.

Malgorzata Gettner - prezes Fundacji na rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów- Czerniawa

Gotuj z Przystupą

Pokolenie naszych rodziców знаło jedynie pojęcie żółtego sera. Prosiło się w sklepie o pół kilo „żółtego”, ekspedientka ukrawała kawał, nikt nie zwracał uwagi na markę, bo i tak najczęściej był to edamski.

W naszym pokoleniu w Polsce znajdziemy sery o różnej zawartości tłuszczu: śmietanowe (50 proc.), pełnotłuste (nie mniej niż 46 proc.), półtłuste (ok. 20 proc.) i chude (mniej niż 10 proc.). W innych kulturach serowarskich (Francja, Włochy, Belgia, Szwajcaria) sery dzielą się jedynie na twarde i miękkie. Te drugie dojrzewające z pleśnią to camembert i brie, a twarde dojrzewające to ementaler i najczęściej używany w kuchni włoskiej parmezan. Wspomnieć można jeszcze o półtwardej goudzie.

Na szczęście nasz rynek powoli zapełnia się bogatym asortymentem serów, rośnie też grupa wyrafinowanych degustatorów, którzy wymusili niejako na handlowcach sprowadzenie wielu gatunków z serowych stolic.

Zacznijmy od sera rokfor, który króluje na francuskich stołach. To owczy ser przerośnięty nitkami błękitnej pleśni. Wytwarzany jest następująco: do surowego owczego mleka dodaje się zarodniki szlachetnej pleśni i surowy produkt formowany jest w koła, obtaczany wielokrotnie solą i przechowywany w chłodnych miejscach 2-3 miesiące. Waga takiego



koła sięga 3 kg.

Pod koniec dojrzewania kolor mięszu przechodzi z białego w barwę delikatnie żółtą, a pleśń zyskuje niebiesko-zielony odcień.

W kuchni rokfor używany jest do sałatek, zapiekane i sosów. I właśnie **sos serowy** proponujemy naszym Czytelnikom.

Składniki: 100 g rokforu, średnia cebula, 10 g masła, 100 ml wytrawnego białego wina (proszę mi wierzyć, naprawdę wystarczy klasyczna Sofia), 100 ml śmietany 36%, sól, pieprz i natka pietruszki do smaku.

W rondelku rozpuszczamy masło, na którym smażymy drobno pokrojoną cebulę (do zeszklenia). Wdrabniamy ser, zalewamy winem i podgrzewając na wolnym ogniu, aż wino odparuje do połowy. Zalewamy wszystko śmietaną, doprawiamy i dosypujemy natki.

Tak przyrządzony sos smakuje najbardziej z białym mięsem lub rybami oraz ryżem.

Opuszczamy Francję i przenosimy się do Włoch, gdzie króluje jeden z najbardziej znanych w świecie tamtejszych serów - gorgonzola. Jest to ser również przerośnięty szlachetną pleśnią, tym razem zieloną, zawierający aż 48 proc. tłuszczu. Wyrabiany jest z pasteryzowanego krowiego mleka, dojrzewa jak rokfor - do 3 miesięcy - w naturalnych kamionkach.

Stosowany głównie do różnych zup, a także jako składnik risotto. My z gorgonzoli ugotujemy **zupę ze świeżymi pomidorami, pachnącą bazylią**.

Składniki: 200 g sera, 2 łyżki oliwy extra vergine, 2 ząbki czosnku, 10 g masła, 2 średnie pomidory, sól, pieprz, łyżka miodu do smaku i świeża bazylija do smaku.

Na maśle w rondelku smażymy drobno pokrojony czosnek (pilnujemy, by się nie zrumienił, bo zgorzknienie), dodajemy miód, aż się skarmelizuje, wrzucamy wdrobniony ser, zalewamy bulionem lub wodą i gotujemy na wolnym ogniu ok. 10 minut, często mieszając. Sparzone pomidory obieramy ze skórki, wydrążamy gniazda zostawiając jedynie mięsz (Francuzi nazywają go pomidorem concasse), kroimy w kostkę (1 cm), dodajemy do gorącej zupy (nie gotując jej), doprawiamy i już na talerzu kładziemy kilka listków bazylii. Zupą z gorgonzoli najlepiej smakuje z chrupiącym tostem.

Wracamy do Francji, by zasmakować camemberta. Jest to miękki ser o pleśniowej skórce powstający z mleka krowiego. Wyróżnia go dodawana najslynniejsza francuska gorczyca, podstawowy składnik nie mniej słynnej musztardy Dijon. Ten ser dojrzewa

krótko - do miesiąca, a najlepiej nadaje się do przegryzania z piwem pszenicznym lub białym wytrawnym winem.

Camembert zawojował półki wszystkich praktycznie sklepów i sieci, a że Polacy „nie gęsi” i - trawestując poetę - „też swój serek mają”, o czym mało kto wie. Chodzi o podhalański bundz, ser twarogowy wyrabiany z owczego mleka, dojrzewający podobnie jak oscypek, tylko trudno dostępny w naszym regionie, ale lukę tę szybko zapełniły firmy wysyłkowe - bundz można nabyć w sieci (e-oscypek.pl), w cenie nawet niższej niż szeroko reklamowane sery francuskie.

Bundz nadaje się do sałatek, przystawek, do dań głównych, a nawet deserów. My podamy **chrupiący boczek z bundzem i odrobiną izerskiego miodu**.

Składniki: 12 cienkich plasterków boczku wędzonego parzonego, 200 g sera, 5 łyżek miodu, odrobina świeżej lub suszonej szalwii.

Boczek na blasze wkładamy do rozgrzanego (200°) piekarnika i trzymamy go aż do uzyskania struktury chipsa. W misce widelcem rozdrabniamy bundz, dodając miód i szalwię.

Boczek po wyjęciu z piekarnika odsączamy z tłuszczu na papierowym ręczniku, smarujemy bundzem na grubość 1 cm i przykrywamy drugim plasterkiem boczku.

Tak podana przystawka wyśmienicie pasuje do naszego lwóweckiego piwa.

Włosi i Francuzi za swoje sery daliby się porąbać, ale coraz częściej na ich stołach goszczą produkty nabiałowe z Suwalszczyzny, która stała się w ostatnim czasie krajowym zagłębiem serowarstwa, ale to już jest historia na zupełnie inną opowieść.

Za miesiąc podgrzejemy zimową aurę ostrą meksykańską kuchnią.

Przepisy **Szymona Przystupy** spisał i do druku podał Adam Karolczuk



W Wolimierzu zaczęła się moja miłość do Gór Izerskich

Pewnie nikt by się o Antoninie nigdy nie dowiedział, gdyby zniemacka nie wyskoczyła w bibliotece z inicjatywą spotkań z dziećmi, którym zaczęła pokazywać świat taki, jaki wcześniej sama poznała. To jakaś nowość poznawcza?

- Podobne komercyjne warsztaty robiłam wcześniej po całej Polsce i te doświadczenia próbowałam wykorzystać tu, mając na celu zaszczepienie uczestnikom bakcyli podróżowania.

Ależ to są słuchacze, u których jakkolwiek bakcyl odezwię za 10-15 lat. Może do tego czasu zapomnę?

- Nie wydaje mi się — gdy byłam mała i kiedy zobaczyłam rzecz z innego kraju, zapadało mi to w pamięć. Dzieci są chłonne w przyswajaniu kultur, a już na pewno przebywając w innym kraju nie będą zadziwione lub zgorżone innym kolorem skóry poznanych ludzi.

Pamięta pani swoją najwcześniejszą podróż?

- No, oczywiście! Miałam 4 lata, był grudzień, wzięłam sanki i poszłam zjeżdżać gdzieś za cmentarz, a szukała mnie z połową przebywających na cmentarzu ludzi. A tak na poważnie — w wieku 17 lat przyjechałam do Wolimierza.

Tak sobie po prostu?

- To się działo w ramach międzynarodowego wolontariatu połączonego z działaniami aktorsko-teatralnymi, a wszystko organizował kolega z łodzi - tak się zaczęła moja miłość do Gór Izerskich. Rok później miała być Portugalia, ale utknęłam w Marsylii, bo w Portugalii właśnie płonęły lasy. Wtedy też zaczęła się

moja przygoda z autostopem.

Łatwo nim się jeździ po świecie?

- Najciężiej po Polsce, najłatwiej po Malesji.

Liczy pani odwiedzane kraje?

- Nie biorąc pod uwagę Europy - Indie, Nepal, Malesja, Indonezja, Singapur.

Jeździ tam pani, bo te kraje po prostu są na mapie, tak jak Himalaje dla himalaistów, czy kryje się za tym jakaś inna motywacja?

- Pierwszy studencki wyjazd miałam jakieś 8 lat temu — do Indii, gdzie prowadziłam badania nad uchodźcami tybetańskimi. I od razu mnie te Indie zaskoczyły, bo to ogromny kraj złożony z 29 stanów, które dawniej były królestwami, z odrębnymi kulturami i językami. Jeździłam tam przez 6 kolejnych lat i odkryłam, że dookoła pełno jest innych krajów, a sama Azja ma bogatą w kulturę i... kuchnię.

Kuchni tłumaczyć nie trzeba, natomiast kultura rozumiana jako co?

- Głównie jako zwyczaj, podejście do codzienności, a już na pewno nie zabytki! Do tego stopnia, że Tadž Mahal widziałam po raz pierwszy dopiero 2 lata temu.

Skąd na takie pasje brać pieniądze?

- Z różnych źródeł: z dotacji unijnych na badania naukowe, z pracy - już na miejscu, na przykład w hostelach w Indonezji można się zatrudnić w zamian za utrzymanie... - ponadto masa ludzi zaprasza nas do swych domów i ugascza - tak było na Jawie - karmi, a potem przekazuje wujkom i ciotkom, dając ich numery telefonów.

A dolecieć za co?

- Teraz można naprawdę tanio, większość linii lotniczych organizuje „nocne promocje” - wtedy bilet transatlantyczny kupi się już za 200 euro. Albo bilet z datą wylotu w Sylwestra

do Limy za 500 euro - tanioccha! Najtańszy bilet na niepromocyjnej linii Kijów-Delhi-Kijów kosztował mnie 1500 zł i miałam czteromiesięczny pobyt.

Co z tym pilotażem?

- Pilot poza Polską to wolny zawód. U nas najważniejsza jest plakietka, że marszałek jakiegoś województwa daje jakieś uprawnienia. Tylko że w świecie to nic nie znaczy, bo tam liczy się doświadczenie, zaradność, umiejętność radzenia sobie w sytuacjach nietypowych. Ja, na przykład, licencję mam „łódzką” — wydaną przez marszałka tamtejszego województwa, a doświadczenie „indyjskie”. Gdy się przebywa przez miesiąc z grupą w bardzo egzotycznych krajach, ludzie mają prawo być zestresowani, a tu trzeba wciąż w czymś być pomocnym, np. podczas targowania się przy zakupach

pamiątek. A tego nie nauczy żaden kurs pilota wycieczek. Sama zresztą dalej się uczę!

Targowanie to ważna część zakupów?

To jest wręcz część ich kultury, jak się nie targujesz, toś nie klient.

O ile można zbić cenę?

- Dużo, pamiętam bransoletkę w Nepalu, dość drogą, z czystego srebra, a utargowałam prawie 2/3 ceny.

Kogo pani pilotuje?

- Grupy maksymalnie 12-osobowe, które wybierają formę trampingu, organizowanego przez jedno z krakowskich biur podróży. Nie ma mowy o żadnym wynajmowaniu klimatyzowanych autokarów, tylko tłuczemy się przez 3 dni po ciągniku lub zdezelowanych autobusami przez Indie, a bywa, że i na stopa trzeba stanąć.

I co, po takim wspólnie spędzonym miesiącu

- rozstajecie się w przyjaźni?

- W sumie ja dla nich pracuję, więc staram się zawsze być miła... Jeśli pojawiają się konflikty, staram się je łagodzić, bo to oni mają wypocząć. Ja z tego mam tę przyjemność, że pokazuję kraje i kultury, które kocham, niemniej po miesiącu czuję się jak dętka. Ale po powrocie odpoczywam najwyższej tydzień, bo zaraz mnie nosi!

To znaczy, że wciąż uprawia pani ten tramping?

No, skąd, najwyżej 3 razy w roku, a zajmuję się tym dopiero od 2 lat,

Jak kosztowne są takie urlopy?

- Ceny z dołotem zaczynają się od 6 tys., oferta trafia głównie do ludzi wolnych zawodów, ale zdarza się i nauczyciel, który odkłada na taką wyprawę przez kilka lat. To są pasjonaci, ludzie otwarci na inne kultury i nie mierzą ich pchanie jeepa w błocie na przełęczy Khardong La w Himalajach na wysokości prawie 5 km.

Ma pani swój blog podróżniczy?

- Dwa razy zaczynałam i tyleż mi nie wyszło. Wolę wciąż oglądać niż siedzieć i pisać. Ale po powrotach pisałam i publikowałam w Magazynie Turystyki Górskiej „n.p.m.”, w Magazynie Podróżników Globrotter, no i w moim ukochanym portalu Góry Izerskie.pl - jestem tam członkiem redakcji.



Z Antoniną Małowiecką (na zdjęciu w malezyjskim mieście Melaku), podróżniczką, która zawsze wraca w Góry Izerskie, rozmawia Adam Karolczuk.



Tak się robi couchsurfing w Indonezji! Przyjaciele z Indonezji, Tajlandii, Kolumbii, Czech i Polski (Antonina przy stoliku) spędzili dwa wspaniałe dni razem pod jednym dachem w Malang na Jawie, mieszkając, jedząc i zwiedzając.

Fot. poniżej - Dolina Nubry, Ladakh, Himalaje, Indie. Czasami w podróży trzeba też popracować; Antonia (stoi z tyłu) jako nauczyciel w miejscowej szkole.

Rozumiem, że można tak ciekawie żyć do późnej starości, kiedy jednak jest ten dobry czas na odcinanie kuponów?

- Pewnie nie ma takiego momentu, bo ta pasja nie przechodzi, wciąż staram się ją czymś pobudzać. Ostatnio staram się o grant z National Geographic, żeby dalej penetrować Himalaje, ale nie wiem, czy coś z tego wyjdzie. Ale podróżować z pasją można też blisko - zwiedzenie starówki w Görlitz jest takim samym przeżyciem, jak Melakka w Malesji, bo miasto nad Nysą też ma starówkę wpisaną na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO.

Proszę wymienić pięć ukochanych miejsc, w których już pani była.

- Ladak (prowincja w indyjskich Himalajach), Plaskowyż Dieng na środkowej Jawie (jedynie miejsce w Indonezji, gdzie zmarłam), Singapur (podbił mnie... totalnie wszystkim), Marsylia (pierwsze miasto portowe, jakie odwiedziłam, pulsuje radością życia), no i Śnieżne Kotły (bo są niesamowite). Nie wymieniam Gór Izerskich, bo tu mieszkam, wracam do nich, a też są wyjątkowe.

A pięć miejsc pożądanых, lecz nieobecnych na liście?

- Cała Ameryka Południowa, Nowa Zelandia, Szkocja, Tanzania i Alaska.

No, to wypada pani tylko życzyć dotarcia pod te adresy.

Dziękuję za rozmowę.

Świeradów-Zdrój, Góry Izerskie
Koniec grudnia 2012



StanTad
Okręgowa Stacja
Kontroli Pojazdów

**Przeglądy
rejestracyjne
wszystkich typów pojazdów**

Komputerowa geometria kół

Ustawianie świateł GRATIS

Czynne 24 h
602 103 376
Krobica 26c, obok Energetyki



Gazem ogrzewamy — czyste środowisko mamy

Klasa IIIa uczestniczyła w projekcie i konkursie „Bezpiecznie i ekologicznie z gazem ziemnym” organizowanym przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Spółka Akcyjna Dolnośląski Oddział Obrotu Gazem we Wrocławiu. Celem projektu i konkursu było kształtowanie postaw proekologicznych u najmłodszych, upowszechnianie wiedzy w tematyce wydobycia, wykorzystania oraz właściwości gazu ziemnego, jak również aspektów ekologicznych i bezpieczeństwa związanego z jego użytkowaniem.

ków Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce”), a następnie pojechaliśmy do centrum nauki Humanitarium (fot. poniżej).

Interaktywny plac zabaw, na którym znajdowały się eksponaty podzielone na kilka sekcji tematycznych: „Fizyka na wesoło”, „Świat zmysłów”, „Anatomia człowieka”, „Medycyna”, „Ekologia i energia” i „Genetyka” - umielał nam czas oczekiwania na warsztaty. Pierwsze były w sali multimedialnej, gdzie na podłodze interaktywnej zbieraliśmy kwiatki, graliśmy mecz i segregowaliśmy odpady stałe (fot. obok). Kolejne zajęcia - „Plastik z mle-



Nagrodą dla zwycięzców była wycieczka do Humanitarium Ogrodów Doświadczeń we Wrocławiu, a my znaleźliśmy się w gronie klas, które wzięły udział w warsztatach naukowych.

10 grudnia wyjechaliśmy do Wrocławia, w którym zwiedziliśmy ZOO, braliśmy udział w zajęciach edukacyjnych „Bliskie spotkania z małpami”, zwiedziliśmy Halę Stulecia (zdobywając punkty do odznaki „Szlakiem Zabyt-

ka” - odbyły się w laboratorium, gdzie pracowaliśmy jak prawdziwi naukowcy (zdjęcie z prawej). Samodzielnie wykonaliśmy różnokolorowe kawałki „plastiku” zyskując wiedzę na temat ważności procesu podgrzewania różnych substancji.

Dwugodzinny pobyt w Ogrodzie Doświadczeń minął bardzo szybko i z żalem wróciliśmy do autobusu. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych szybko wró-



ciliśmy do domu marząc, że wiosną powrócimy do Wrocławia na kolejne zajęcia do Humanitarium i na zwiedzanie pozostałych atrakcji stolicy naszego województwa.

Dziękujemy naszemu sponsorowi - PGNiG SA - za wspaniałą wycieczkę, dzięki której bawiąc się, tak wiele się nauczyliśmy, oraz za słodczyce, puzzle i ciepłe szaliki z Gazusiem. Dziękujemy także Januszowi Mączce - za przeprowadzenie zajęć dotyczących gazu, panu Tolkowi - za bezpieczną jazdę, i pani Eli - za opiekę.

Karolina Kuchciak, Martyna Marszolik,
Katarzyna Salawa

Grudzień, kiedy spadło mnóstwo śniegu i temperatury spadły sporo poniżej zera, okazał się idealnym czasem na to, aby wspomóc tych, którym potrzebna była pomoc. Z własnej inicjatywy udało mi się pozyskać - za pośrednictwem organizacji misyjnej World Missions Advance - fundusze na zakup ciepłych butów zimowych i kurtki dla dzieci ze szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie. Po konsultacjach z M. Gettner, prezesem Fundacji na rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów- Czerniawa”, wytypowano dzieci, którym potrzebne były ciepłe buty i kurtki.



14



Ciepło i charytatywnie w Czerniawie

Z uzyskanych środków udało się zakupić 22 pary butów dziewczęcych i chłopięcych, oraz 2 kurtki zimowe. Najpiękniejszym momentem całej akcji była radość dzieci, zwłaszcza wśród najmłodszych obdarowanych, kie-

dy wychodziły z pudełkami swoich własnych, modnych i ciepłych butów.

Pragnę podziękować Sebastianowi Bautowi - za współudział w akcji i udzielenie rabatu na zakupione buty; dzięki temu mogliśmy dodatkowo obdarować 2 tonami węgla jedną wielodzietną rodzinę, żeby święta minęły jej w ciepłej atmosferze.

Cieszy fakt, że akcja się udała i że dzieci są zadowolone, a ja nie mogę się już doczekać dnia, kiedy będę mógł rozdać paczki dla dzieci, które udało mi się otrzymać od organizacji Samaritans Purse. To instytucja charytatywna działająca od 1970 roku w ponad 100 krajach na świecie. Jej nazwa tłumaczy się jako „Sakwa Samarytanina” i pochodzi od biblijnej przepowiedni o Miłosiernym Samarytaninie, w której Jezus uczył o drugim największym przykazaniu: „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”.

Tak więc już w styczniu zabawki, słody-

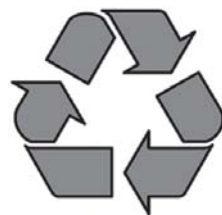


cze i inne niespodzianki trafią do rąk czerniawskich dzieci. (PB)

Wszystkim mieszkańcom Świeradowa i Czerniawy życzę spełnienia marzeń w nowym 2013 roku - Piotr Bigus



Od „nie wolno” do „trzeba”!



Kable, przewody, wtyki, zasilacze, ładowarki, baterie, komórki, żarówki (paradoksalnie ekologiczne), lokówki, suszarki, miksery, ekspresy, tostery, żelazka, roboty kuchenne, lampki, głośniki, odtwarzacze (CD, VHS, DVD), routery, golarki, zegary, aparaty, dyktafony, piloty, słuchawki, mikrofony, pamięci przenośne, napędy, dyski, płyty główne, kości pamięci, klawiatury, monitory, radia, adaptory – wymieniam bez ładu i składu, co tylko wygrzebałem z pamięci; wszystkie te wymienione przedmioty mają jeden wspólny mianownik: można je praktycznie bezkarnie wrzucić do śmietnika, choć przepisy pozwalają za tę beztroskę ukarać grzywną od 200 do 5.000 zł. Porzucając sprzęt wielkogabarytowy (pralki, lodówki, stare telewizory, meble, opony, kuchenki, zmywarki...) w lesie, w korycie rzeki czy gdzieś na zapleczu maga-

zynowym, narażamy się mimo wszystko na ryzyko wpadki, bo wtedy łatwiej nas złapać za rękę. Nie ma jednak takiej siły, by ktokolwiek był w stanie skontrolować zawartość kubłów, czy to przydomowych, czy ulicznych, do których zużytą baterię wrzuca się banalnie prosto. Ale tam, gdzie tej nieustannej grze z odpadami towarzyszy nieskuteczność prawa, warto by jednak niekiedy włączyć myślenie, zdrowy rozsądek, o poczuciu elementarnej troski za planetę nie wspominając.

Każda informacja, jak kraje starej Unii radzą sobie z przetwarzaniem odpadów, z których większość jest surowcem wtórnym, wpędza we frustrację, której nie łagodzi informacja podana przez dr. inż. Zbigniewa Grabowskiego, wykładowcy Politechniki Krakowskiej, eksperta gospodarki odpadami (wypowiedź dla Gazety Wyborczej): zazdrościmy poziomu recyklingu Skandyna-

wom, Niemcom, Austriakom czy Niemcom, tymczasem oni na swój sukces pracowali od 25 (Norwegia) do 40 lat (Szwecja), a my od dwóch dekad miotamy się od ustawy do ustawy, za którymi nie idą potem ani przepisy wykonawcze, ani skuteczna wymagalność.

Gdy czytam, że przyjęta właśnie unijna dyrektywa nakłada na sprzedawców sprzętu AGD, posiadających powierzchnię handlową powyżej 400 metrów kwadratowych, obowiązek zbierania małego sprzętu, którego dłuższa krawędź nie przekracza 25 centymetrów, bez konieczności zakupu nowego urządzenia, i że Polska ma 18 miesięcy na wprowadzenie nowych przepisów do polskiego prawa, to intuicja i doświadczenie podpowiada mi, że Polsce i 36 miesięcy nie wystarczy na sprostanie zadaniu.

Jest więcej niż pewne, że ogromna większość konsumentów

wyrzucając zużyte przedmioty nie zwraca uwagi na przyklejone na odwrocie symbole – przekreślonego kubła na śmieci i strzałek biegnących po trójkącie. Pierwszy kategorycznie zakazuje mieszania produktu z odpadami bytowymi, drugi jest wskazówką, że może jednak warto przemyśleć możliwość oddania przedmiotu do recyklingu. Niestety, cokolwiek by na towarze naklejono, do wykonania płynących z piktogramów zaleceń niezbędny jest system segregacji i odbioru.

Nie mamy tego systemu i gdyby nie uczniowie zbierający mozolnie baterie, pewnie by się już tu rozlało morze ołowiu, kadmu, niklu, cynku, rtęci, litu i manganu. Chwała im za to, szacunek dla nauczycieli, którzy od lat wbijają do młodocianych głów troskę o naturalne środowisko, ale co ze starszymi konsumentami i ich nawykami?

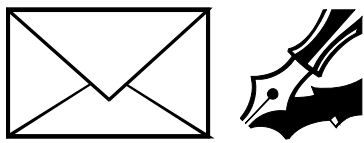
Podobno wszystko ma za jed-

nym zamachem załatwić nowa ustawa o gospodowaniu odpadami, która znacznie obowiązywać od 1 lipca - już to widzę! Rząd nie prowadzi żadnej akcji promującej nowe rozwiązania, wszystko zwała na samorząd. Spróbujemy się z tym zmierzyć i postaramy się w cyklu publikacji jakoś przygotować świeradowian na to wydarzenie o rewolucyjnym charakterze. Z prostego powodu - bo chcemy płacić mniej!

Jakże szczerza do bólu jest wypowiedź pewnego internauty: „Kiedyś chciałem oddać pralkę na złom to powiedzieli mi, że muszę tu i tu zadzwonić i opłacić. Ja mam za złom jeszcze płacić? Wrzuciłem w bagażnik i wywoziłem do lasu, 10 min. roboty! Za parę miesięcy przechodziłem tą drogą, to już kupa złomu tam leżała, jakieś różne żelastwo. Tak robią ludzie na całym świecie, gdzie żądają opłat.”

Adam Karolczuk

LIST DO REDAKCJI



Nie mogłam bez komentarza pozostawić zdania umieszczonego pod zdjęciem pomnika Chopina w Dusznikach, gdzie autor artykułu napisał, że „nie mamy w swej historii nikogo słynnego”. Absolutnie się z tym nie zgadzam! Świeradów-Zdrój, a dokładniej Bad Flinsberg jest miejscem urodzenia i pobytu wielu sławnych osób. Wymienię tylko kilka postaci, według mnie najważniejszych, kilka najbardziej znaczących nazwisk, zaczynając od tych, którzy przyszli na świat w naszej miejscowości. Wymienić tu należy: profesora Johanna Gottlieba Wolsteina, który uznawa-



ny jest za ojca weterynarii, Waltera Gebauera - założyciela potężnej fabryki łożysk kulkowych, która funkcjonuje do dziś dnia pod nazwą KGM Kugelfabrik Gebauer GmbH, Rudolfa Bahro (na zdjęciu u góry) - filozofa, publicysty, polityka, Georga Klam-

mta, który zajmował się przede wszystkim ortodoncją i wynalazł aparat ortodontyczny, czy Waltera Feista - wielokrotnego mistrza Europy i Niemiec w saneczkarstwie.

Wśród znanych osobistości przebywających na kuracji w Bad Flinsberg czy też będących tu w celach turystycznych wymienić można Johna Quincy Adamsa - późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, poetów Theodora Körnera i Josepha von Eichendorffa, feldmarszałka ery napoleońskiej Neithardta von Gneisenau, generała Helmutha von Moltke, tureckiego admirała Kalau von Hosi-Pascha czy nawet samego Gerharta Hauptmanna - laureata literackiej nagrody Nobla. W czasie swej podróży przez Sudety do Świeradowa zawiązał sam Karol Wojtyła (miał dotrzeć do schroniska na Stogu Izerskim).

Związani zawodowo z Bad Flins-

bergiem byli m.in. Adolf Rischka (malarz, głównie pejzaży Flinsberga), dr Waldemar Theodor Adam (fot. poniżej) i jego syn Hugo Adam (lekarze), dr Josef Siebelt (lekarz uzdrowiskowy, aktywny działacz grupy terenowej RGV Flinsberg, inicjator budowy schroniska na Stogu Izerskim),



Will Erich Peuckert (etnolog, pisarz, naukowiec folklorysta), Paul Schmidt (burmistrz, lekarz uzdrowiskowy - odkrył źródła wody radoczynnej). Nie powinniśmy również zapominać o rodzinie von Schaffgotsch, dzięki której Flinsberg stał się słynnym uzdrowi-

skiem z bogatą ofertą kulturalną i sportową oraz rozbudowaną siecią drogową i połączeniem kolejowym.

Myszę, że spośród tych nazwisk, które przytoczyłam, można wybrać kogoś, kto zasłużył na pomnik lub przynajmniej na tablicę pamiątkową. Może nie są to tak znakomite osobistości jak Chopin, ale po co mamy kogoś wymyślać, skoro niejednego „słynnego” już mamy.

Niektórzy już zdecydowali się „pochwalić” postaciami, które są związane z naszą miejscowością, np. z Josephem von Eichendorffem - tak uczyniła pani Małgorzata z „Dębowego Dworu”. Może właściciele hotelu „Berliner” będą chcieli upamiętnić fakt, że to właśnie w ich obiekcie na świat przyszedł Robert Hauptmann. Dom Rudolfa Bahro znajduje się przy ul. Sępiej, a Waltera Feista przy ul. 11 Listopada.

Nie zapominając o Czerniawie należy dodać, że przebywał tam sam cesarz Józef II, a wieżę obserwacyjno-widokową „Mon Plaisir” wybudował najbardziej znaczący uczony okresu Oświecenia - Adolf Traugott von Gersdorff.

Magdalena Olszewska

Nie ufaj plotkom, że drogo. Sprawdź sam. Na pewno szybko, sprawnie i profesjonalnie:

USŁUGI BHP

➡ szkolenia ➡ oceny ➡ postępowania powypadkowe ➡ redakcja dokumentów w zatrudnieniu ➡ pomoc w wywiązaniu się z poleceń organów nadzoru nad warunkami pracy ➡ wszechstronne doradztwo w zakresie BHP

- zapewniam Główny Specjalista ds. BHP inż. zarządzania bezpieczeństwem pracy **Dariusz Rymaszewski**.

Szybki dojazd do klienta (gratis). Możliwa stała współpraca. Tel. 509 012 841 (o każdej porze) lub 75 78 16 776.

ZDU „SŁUŻBA BHP”, Dariusz Rymaszewski ul. Cicha 3/2, 59-850 Świeradów-Zdrój www.rymaszewski-bhp.jgora.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

• Sprzedam garaż dwustanowiskowy przy ul. Górskiej. Tel. 75 78 17 288 (po godz. 15) • Kancelaria Podatkowa KARGEM mgr Bogumiła Tasulis. Tel. 75 75 225 38, 506 053 924, 601 835 007 • Manicure i pedicure z możliwością dojazdu do domu. Rezerwacja telefoniczna pod nr. 665 285 666 • Do sprzedania zadbane ciuszki dla dziewczynki (0-3 l. Tel. 609 066 152 • Tomasz Miałek - licencjonowany zarządcą nieruchomości podejmie współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi. Kompleksowa obsługa. Tel. 601 506 232, 75 78 17 401 • Do wynajęcia trzypokojowe mieszkanie w Świeradowie. Tel. 602 639 196 • Do sprzedania lokal gastronomiczny w Świeradowie. Tel. 502 574 416 • Sprzedam mieszkanie w Świeradowie, I p. budynku dwurodzinnego, 94,40 m² (4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, pomieszczenie gosp.). Tel. 500 840 223 • Wydzierżawię pomieszczenia pod klub nocny przy ul. Zdrojowej. Tel. 515 243 249.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój.

Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



NA TEN NOWY ROK!

Szanowni Państwo,

Wraz z Nowym Rokiem rozpoczynamy 5 rok naszej działalności. Z tej okazji w imieniu Właściciela i Zarządu pragniemy podziękować wszystkim naszym Klientom, Współpracownikom i Kontrahentom za dotychczasową współpracę. Liczymy, że Nowy Rok 2013 będzie szczególnie wyjątkowy dla realizacji wszystkich planów i zamierzeń osobistych, zawodowych i społecznych. Wyrażamy przekonanie, że w sposób istotny przyspieszone zostaną prace nad nowymi trasami narciarskimi.

SKI&SUN Świeradów Zdrój



W cenie tańce i szusy

W okresie ferii zimowych - od 12 stycznia do 23 lutego - kolej gondolowa wspólnie z restauracją „Smak Baca” oraz wypożyczalnią i szkołą nauki jazdy Prorider zapewnią wszystkim odwiedzającym Ośrodek SKI&SUN oraz miasto dodatkową atrakcję - **sobotnie dyskoteki na śniegu**.

Wypada tylko mieć nadzieję, że inicjatywa ta odniesie podobny sukces, jak w poprzednim sezonie, gdy goście z werwą i wdziękiem łączyli nocne jazdy na nartach z szalonymi tańcami w rytmach zarówno współczesnych, jak i nieco zapomnianych. Dyskoteki poprowadzą profesjonalni DJ-e z Muzycznego Radia pod kierownictwem Macieja Wowka. Kto choć raz ubiegłej zimy zawitał do Smak Bacy i zobaczył go w akcji, ten nie przegapi okazji, by i tej zimy dać się porwać nastrojowi sali.

Wszyscy narciarze, snowboardziści oraz turyści będą mogli korzystać z kolei gondolowej o 2 godziny dłużej niż zwykle, czyli od 18⁰⁰ do 24⁰⁰.

W trakcie dyskotek będą organizowane różnego rodzaju gry i zabawy z nagrodami oraz konkurencje sportowo-rekreacyjne na śniegu. Serdecznie zapraszamy!



A ile to będzie kosztować? Tańce - tyle, ile sił w nogach, natomiast jazda po stoku do końca ferii (do 22.02) - niemało. Bilet całodzienny (9⁰⁰-16⁰⁰) normalny - **93 zł**, ulgowy - **78 zł** Bilet wieczorny (18⁰⁰-22⁰⁰) normalny - **60 zł**, ulgowy - **47 zł** Dzień + wieczór normalny - **110 zł**, ulgowy - **95 zł** Bilet 3-godzinny normalny - **58 zł**, ulgowy - **50 zł** Bilet 3-wjazdowy normalny - **41 zł** (ulgowego brak) Bilet 2-dniowy (dzień + wieczór) - **208 zł** (N) i **173 zł** (U) Bilet 3-dniowy (dzień + wieczór) - **298 zł** (N) i **250 zł** (U) Bilet 4-dniowy (dzień + wieczór) - **392 zł** (N) i **329 zł** (U) Bilet 5-dniowy (dzień + wieczór) - **486 zł** (N) i **407 zł** (U) Bilet 6-dniowy (dzień + wieczór) - **575 zł** (N) i **470 zł** (U) **SKIPASSY RODZINNE DZIENNE (9⁰⁰-16⁰⁰):**

OGŁOSZENIE O NABORZE DO SZKOŁKI NARCIARSKIEJ DLA ŚREDNIOZAAWANSOWANYCH

Zgłoszenia do szkoły narciarskiej przyjmowane będą w dniach 9-11 stycznia br. w referacie promocji gminy, turystyki, kultury i sportu - w siedzibie Urzędu Miasta (II p.), tel. 75 71 36 482.

Więcej informacji można znaleźć na stronie - www.swieradowzdroj.pl - w aktualnościach.

TRZECI WZLOT ORŁÓW

Gala laureatów X edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny, w którym „Świeradowskie Orły” zostały laureatem w kategorii szkół podstawowych, odbyła się 19 grudnia w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego PTTK. Wśród obecnych były delegacje wyróżnionych kół wraz z opiekunami („Orły” reprezentowała Izabela Figa wraz z Patrykiem Olkowskim), prezes Zarządu Głównego PTTK Lech Drożdżyński, sekretarz generalny ZG Roman Bargieł, główny specjalista do spraw programowych ZG Paweł Zań oraz główny specjalista Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej - Katarzyna Tyczka.

Wręczenie dyplomów i nagród zostało poprzedzone przemówieniami osób zaproszonych, którzy gratulowali zwycięzcom i dziękowali opiekunom za pracę na rzecz młodzieży. Prezes ZG zachęcał do odwiedzania strony - <http://mlodziez.pttk.pl> - i śledzenia wydarzeń turystycznych, do których należy m.in. przystąpienie PTTK do koalicji na rzecz bezpieczeństwa w szkołach, zainicjowanej przez resort oświaty.

Odczytanie protokołu konkursowego poprzedziło wręczenie dyplomów i nagród, a następnie przewodnik zaprosił wszystkich na spacer po Starym Mieście, które jest wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wielka choinka na Placu Zamkowych, piękne iluminacje i dekoracje Krakowskiego Przedmieścia nie przyćmiły zabytków, które większość uczestników знаła z książek, internetu czy TV.

Głównym punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Fryderyka Chopina, w którym w multimedialnych salach nie ma czasu na nudę. Zwiedzający sami decydują o kierunku zwiedzania, a magnetyczna karta jest kluczem do wszystkich tajemnic związanych z życiem i twórczością naszego wybitnego kompozytora.

Zakończeniem dnia był uroczysty obiad, a po jego zakończeniu serdeczne pożegnanie z obietnicą, że spotkamy się za rok na kolejnej edycji konkursu.

Dziękuję Joannie Chwaszcz, Paulinie i Barbarze Łojko oraz Agacie Kasprzak - za ofiarną pracę podczas finału centralnego Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK w Świeradowie-Zdroju, wszystkim „Orłom” i „Orlikom” Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Grażynie i Dariuszowi Kasprzakom, Adamowi Palbowowi, Tomaszowi Mitkiewiczowi, Barbarze i Januszowi Figom, Stanisławowi Fierkowiczowi, Rafałowi Matelskiemu, Wiesławie Stasik, Adamowi Karolczukowi i wszystkim sympatykom Klubu - bez Was SKKT „Świeradowskie Orły” nie zostałyby po raz trzeci (2009, 2010, 2012) uhonorowane tytułem „Najlepszy SKKT w Polsce”.



Na zdjęciu u góry uroczystość w ZG PTTK. Od lewej: Katarzyna Tyczka, prezes Lech Drożdżyński, Patryk Olkowski, Iza Figa oraz Roman Bargieł. Poniżej Iza i Patryk pod pomnikiem Małego Powstańca.



Teresa Fierkowicz